Region:
DK45 ZAMIENIŁA SIĘ W TOR WYŚCIGOWY str. 2.

Gogolin:
PARK ZIÓŁ W GOGOLINIE OTWARTY str. 8.

Krapkowice:
DWA NOWE PRZYSTANKI NA MAPIE GMINY KRAPKOWICE str. 14.

Zdzieszowice:
PRZEPEŁNIONE KONTENERY I STERTY UBRAŃ str. 9.

Walce:
KOROWÓD, WYSTĘPY I DEKORACJE POSESJI PRZYCIĄGAŁY WZROK str. 7.

W ŚRODKU BEZPŁATNY DODATEK
ZDROWE ŻYCIE W POWIECIE KRAPKOWICKIM

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

15 września 2026 r. Nr 37 (1479)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

SKAZANY ZA PEDOFILIĘ WALCZY O WOLNOŚĆ

Wraca głośna sprawa Jana N., znanego jako ojciec Polikarp, franciszkanina pochodzącego z gminy Gogolin. Skazany na karę ośmiu lat więzienia duchowny wniósł dwie apelacje od wyroku. Na razie zakonnik przebywa w areszcie.



O sprawie franciszkanina, historyka i byłego pracownika Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, kilkukrotnie informowaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Po raz pierwszy pisaliśmy o niej w 2023 roku, gdy zakonnik usłyszał od prokuratora zarzut popełnienia 14 przestępstw na szkodę czterech małoletnich chłopców. Zarzuty dotyczyły głównie czynów, gdy pokrzywdzeni nie mieli ukończonych 15 lat. Ojciec Polikarp miał się ich dopuszczać w latach 2006–2016 w Polsce i za granicą. Jednym z najpoważniejszych zarzutów było ośmiokrotne doprowadzenie podstępem do obcowania płciowego. Wówczas decyzją sądu w Gdańsku został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Na tym etapie franciszkanin nie przyznawał się do winy i odmawiał składania wyjaśnień.

W 2024 roku rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Gdańsku poinformowała o skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Elblągu. Postępowanie wszczęto na podstawie zawiadomienia złożonego przez Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży zakonu franciszkanów. Prokuratura wskazywała, że oskarżony działał wielokrotnie, wykorzystując zaufanie jako przewodnik duchowy, podstęp i pretekst praktyk religijnych.

Dokończenie na str. 12.









9 771505 486071 37

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 21.09.2026 r.



eprasa.pl c61fc4e624

DK45 zamieniła się w tor wyścigowy

167, 153, 147 km/h – to nie wyniki z toru wyścigowego, ale prędkości kierowców zatrzymanych w ostatnich dniach na krajowej 45-tce w rejonie Gwoździc i Rogowa Opolskiego. W ciągu zaledwie tygodnia policjanci zatrzymali tam sześciu kierowców, którzy zdecydowanie przesadzili z gazem. Każdy stracił prawo jazdy.

To był wyjątkowo „szybki" tydzień na DK45. Od poniedziałku do niedzieli policjanci prowadzili kontrole w rejonie Gwoździc i Rogowa Opolskiego. Wyniki? Sześciu kierowców pożegnało się z uprawnieniami do kierowania.

W niedzielę, 13 września, około godz. 9.57 policjanci zatrzymali na 70. kilometrze DK45 45-letniego kierowcę Audi. Mężczyzna jechał 117 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 km/h. Stracił prawo jazdy, dostał 2 000 zł mandatu i 14 punktów karnych.

Najwięcej powodów do zdziwienia dała 42-letnia kobieta kierująca Volvo. W sobotę, 12 września, około godziny 8.17 policjanci zatrzymali ją, gdy pędziła 167 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 90 km/h. Kobieta dostała 2 500 zł mandatu i 15 punktów karnych, a policjanci zatrzymali jej prawo jazdy.

Nie był to jednak jedyny przypadek tego dnia.

Zaledwie pół godziny później, o godz. 8.46, w tym samym rejonie funkcjonariusze zatrzymali 21-letniego kierowcę Audi. Jechał 141 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. Mandat wyniósł 1 500 zł, a na konto kierowcy trafiło 13 punktów karnych. On również stracił prawo jazdy.

Jeszcze szybciej było w piątek wieczorem. O godz. 21.51 policjanci zatrzymali 40-letniego kierowcę Audi, który na DK45 jechał 153 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. Tym razem kara była znacznie wyższa. Mężczyzna dostał 4 000 zł mandatu i 14 punktów karnych. Powód? Była to recydywa. Policjanci zatrzymali również jego prawo jazdy.

Dzień wcześniej, w czwartek około godz. 10.15, w ręce funkcjonariuszy wpadł 45-letni kierowca BMW. Jechał 147 km/h, choć na tym odcinku obowiązywało ograniczenie do 90 km/h. Został ukarany mandatem w wysokości 1 500 zł i 13 punktami karnymi. Stracił także prawo jazdy.

Pierwszy z kierowców został zatrzymany już w poniedziałek, 7 września, około godz. 14.30. 51-letni mężczyzna kierujący Volkswagenem miał na liczniku 145 km/h przy ograniczeniu do 90 km/h. Policjanci nałożyli na niego 1 500 zł mandatu i 13 punktów karnych oraz zatrzymali prawo jazdy.

Bilans tej serii kontroli jest konkretny: sześciu kierowców straciło prawa jazdy. Rekordzistka jechała o 77 km/h szybciej, niż pozwalały przepisy.

(laba)

Wyprzedzał z prawej strony i trafił do szpitala

W niedzielę, 13 września, na ulicy Opolskiej w Krapkowicach doszło do zdarzenia z udziałem motocykla i samochodu osobowego. Motocyklista, który wyprzedzał BMW z prawej strony, zahaczył o pojazd i przewrócił się. Z urazem ostatecznie trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło około godziny 16.30 na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Dworcowej. Jak wynika z przekazanych przez krapkowickich policjantów informacji, 41-letni mężczyzna kierujący motocyklem marki Yamaha jechał ulicą Opolską w kierunku centrum miasta. W tym samym kierunku poruszało się BMW, prowadzone przez 46-letniego mężczyznę.

Podczas wyprzedzania motocyklista zahaczył o tył BMW, a następnie przewrócił się na jezdnię. Do poszkodowanego wezwano zespół ratownictwa medycznego. Po badaniu 41-latek został zabrany do szpitala z urazem lewej nogi.

W działaniach uczestniczyły również zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Krapkowicach.

Jak wynika z przekazanych informacji, obaj kierujący byli trzeźwi.

(laba)

Fałszywe prawo jazdy kupił w internecie

38-latek pokazał podczas kontroli dokument, który miał potwierdzać jego uprawnienia do kierowania samochodem w Wielkiej Brytanii. Krapkowiccy policjanci od razu nabrali podejrzeń. Okazało się, że mężczyzna nigdy nie miał prawa jazdy. Na dodatek wstępne badanie wykazało obecność środków odurzających w jego organizmie.

Kontrola zaczęła się jak wiele innych. Policjanci ruchu drogowego zatrzymali do sprawdzenia Volkswagena. Za kierownicą siedział 38-letni mężczyzna.

Kiedy funkcjonariusze poprosili o dokument uprawniający do kierowania, kierowca pokazał prawo jazdy, które miało zostać wydane w Wielkiej Brytanii.

Problem w tym, że dokument od początku wzbudził podejrzenia policjantów. Funkcjonariusze dokładnie go sprawdzili i szybko zauważyli, że brakuje w nim zabezpieczeń charakterystycznych dla prawdziwego brytyjskiego prawa jazdy.

Na tym jednak nie poprzestali. Sprawdzili również dane kierowcy w ewidencji.

Wtedy cała historia zaczęła się rozpadać.

Okazało się, że 38-latek nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Podczas kontroli policjanci zwrócili też uwagę na zachowanie mężczyzny. Był wyraźnie pobudzony. Funkcjonariusze podejrzewali, że może znajdować się pod wpływem środków odurzających.

Wstępne badanie potwierdziło ich podejrzenia. W organizmie kierowcy wykryto środki niedozwolone. Aby dokładnie ustalić, jakie substancje znajdowały się w jego organizmie, pobrano od niego krew do dalszych badań.

38-latek trafił następnie do komendy. Tam policjanci zajęli się również sprawą podrobionego dokumentu.

Podczas dalszych czynności mężczyzna przyznał, że kupił w internecie blankiet mający imitować brytyjskie prawo jazdy i świadomie posługiwał się nim podczas kierowania samochodem.

W tej historii nie chodzi więc tylko o brak prawa jazdy. Mężczyzna zdecydował się wsiąść za kierownicę, mimo że nie miał wymaganych uprawnień, a dodatkowo istnieje podejrzenie prowadzenia pojazdu po użyciu środków odurzających. Odpowie również za posługiwanie się podrobionym dokumentem.

Policjanci przypominają, że podrobiony dokument nie daje żadnych uprawnień, a próba zastąpienia prawdziwego prawa jazdy „dokumentem z internetu" może mieć poważne konsekwencje prawne.

(laba)

Ominął auto przed rogatkami na podwójnej ciągłej

Nie chciał czekać na otwarcie rogatek na ulicy Kamiennej w Gogolinie. Kierowca Volkswagena ominął samochód oczekujący przed przejazdem, przekroczył podwójną linię ciągłą i próbował skręcić w ulicę Sportową. Problem w tym, że całe zdarzenie widzieli policjanci.

Do sytuacji doszło we wtorek, 8 września, około godziny 9.50 przy rogatkach przejazdu kolejowego na ulicy Kamiennej w Gogolinie. 49-letni kierowca Volkswagena ominął pojazd, którego kierowca oczekiwał na otwarcie rogatek, a następnie chciał skręcić w ulicę Sportową.

Manewr wiązał się z przekroczeniem podwójnej linii ciągłej oraz ominięciem pojazdu w rejonie przejazdu kolejowego. Policjanci byli świadkami zdarzenia i zatrzymali kierowcę.

Wobec mężczyzny zostanie skierowany wniosek do sądu o ukaranie.

(laba)

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Dawid Laskowski, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska,
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982,
e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Mediowa „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl c61fc4e624

Zaufanie łączy.
Rozwiązania napędzają.

BISCHOF+KLEIN POLSKA OD 1999 ROKU

Bischof+Klein

WASZ PARTNER
W INNOWACYJNEJ
OCHRONIE
PRODUKTÓW JUTRA

REKRUTACJA TRWA.

www.bischof-klein.com

Bischof + Klein - Jesteśmy globalnym producentem nowoczesnych opakowań z tworzyw sztucznych.
Dostarczamy innowacyjne rozwiązania dla klientów na całym świecie
Szukasz stabilnej pracy?
Dołącz do zespołu Bischof+Klein w Walcach (15 km od Krapkowic)

BONUS POWITALNY W WYSOKOŚCI 5 000 ZŁ

STABILNY PRACODAWCA NOWOCZESNE TECHNOLOGIE PERSPEKTYWY ROZWOJU

AKTUALNIE POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:
OPERATOR MASZYN LINII WYTŁACZANIA FOLII
OPERATOR MASZYN DRUKUJĄCYCH
POMOCNIK OPERATORA

CO OFERUJEMY?
Bonus powitalny w wysokości 5 000 zł
Umowę o pracę od pierwszego dnia
Pakiet benefitów pracowniczych
• Prywatna opieka medyczna
• Wyprawka szkolna
• Ubezpieczenie grupowe
Program poleceń pracowniczych:
• poleć pracownika i odbierz nawet do 8 000 zł
Możliwość rozwoju zawodowego i awansu
Stabilne zatrudnienie w międzynarodowej firmie
Bezpieczne i nowoczesne środowisko pracy

ZESKANUJ I APLIKUJ!
v.rekrutacja@bischof-klein.com
www.bischof-klein.com

TWOJA KARIERA ZACZYNA SIĘ W BISCHOF+KLEIN!
Packed with a smile a więc PAKUJ SIE DO NAS.

Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak
BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

JESTEŚMY Z PAŃSTWEM
W NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH
Konefał S
USŁUGI POGRZEBOWE
KRAPKOWICE, MICKIEWICZA 2
KRAPKOWICE, KOZIELSKA 1
GOGOLIN, ZAMKNIĘTA 4
LEŚNICA, CMENTARNA
ZDZIESZOWICE, POKOJU 7
tel. 602 376 845 | konefal.pl

GRUPA psb MRÓWKA

Zlewozmywak granitowy VERVIO
1-komorowy, z ociekaczem, wym. 720×440×177 mm, kolor Lava Stone, syfon czarny, elastyczna bateria
Cena z aplikacją Moja Mrówka 277 zł/zest.
cena bez aplikacji 299

DO WEWNĄTRZ I NA ZEWNĄTRZ
Cena z aplikacją Moja Mrówka 33,33 zł/m²
cena bez aplikacji 35,99
39,90 zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
29,7 cm
59,8 cm
cersanit
Gres szkliwiony ASHVILLE

WSZYSTKO w mistrzowskich cenach
Oferta ważna od 10.09 do 19.09.2026 lub do wyczerpania zapasów.
* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki.

119 zł/zest.
Pilarka akumulatorowa MINI HANDY
silnik bezszczotkowy 21 V, prowadnica 18,5 cm, w zestawie dwa akumulatory 2.0 Ah i ładowarka

POBIERZ APLIKACJĘ MOJA MRÓWKA I KUPUJ TANIEJ

od 297 zł/szt.
od 349 zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
Meble łazienkowe RIETTI Dąb Evoke**
- szafka z umywalką, 60 cm - 647 zł 769 zł*
- słupek, 35 cm - 297 zł 349 zł*
* Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
** cena nie obejmuje armatury

44,44 zł/szt.
55,90 zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
Naświetlacz przenośny z akumulatorem NOVA
akumulator Li-Ion 1800 mAh, 700 lm, 4000 K, IP54, składany

NASZ HIT 169 zł/para
STALCO PERFECT
Trzewiki DEFENDER HIGH OB
membrana waterproof, skóra zamszowa, dostępne rozmiary 40-45

Cena z aplikacją Moja Mrówka 44,99 zł/szt.
cena bez aplikacji 49,99
69,90 zł* * Najniższa cena z 30 dni przed obniżką
Farba do ścian i sufitów JEDYNKA ŚNIEŻNOBIAŁA, 10 l
(4,50 zł/l | 5 zł/l)

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33
BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl c61fc4e624

Zmiana szkoły we wrześniu jest możliwa. Większość rodziców tego nie wie.

Twoje dziecko wraca do domu i mówi, że w szkole jest za dużo teorii i czuje, że to nie to. Czujesz, że czas ucieka, bo rok szkolny właśnie się zaczął.

Pierwsze tygodnie nauki w szkole ponadpodstawowej często weryfikują wcześniejsze wyobrażenia uczniów. Zdarza się, że wybrany kierunek okazuje się zbyt teoretyczny lub po prostu nie odpowiada zainteresowaniom nastolatka. Wielu rodziców nie wie, że we wrześniu nadal można zmienić szkołę lub klasę bez konieczności tracenia roku.

Gdy pierwszy wybór okazuje się nietrafiony

Zmiana kierunku kształcenia po rozpoczęciu roku szkolnego to normalna procedura. Nie wymaga powtarzania roku, a formalności często można załatwić jeszcze we wrześniu.

Dla uczniów, którzy rozważają taką zmianę, Bilfinger uruchomił dodatkowy nabór do klasy kształcącej w zawodzie montera izolacji przemysłowych.

- Co roku zgłaszają się do nas uczniowie, którzy po rozpoczęciu nauki stwierdzają, że wybrany kierunek nie spełnia ich oczekiwań. We wrześniu formalna zmiana jest jeszcze stosunkowo prosta – mówi Anna Balcerek-Wieszala, Dyrektor Personalny w Bilfinger ISP Poland.

Zawód poszukiwany w Polsce i na Świecie

Monter izolacji przemysłowych to specjalista odpowiedzialny za ochronę instalacji, urządzeń i konstrukcji przemysłowych przed stratami energii, hałasem, kondensacją pary wodnej oraz wpływem ognia. Specjaliści w tej dziedzinie są potrzebni m.in. w energetyce, przemyśle chemicznym i produkcyjnym. Wraz z rozwojem transformacji energetycznej rośnie zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników w Polsce i za granicą.

Zawód montera izolacji przemysłowych otwiera wiele ścieżek rozwoju zawodowego. Można rozwijać się zarówno w kierunku specjalizacji, np. jako blacharz izolacji przemysłowych, jak i awansować na stanowiska brygadzistów lub kierowników. Istnieją również możliwości rozwoju w obszarach obmiarowania, ofertowania oraz szkolenia kolejnych pokoleń pracowników.

- Ukończenie szkoły branżowej I stopnia nie zamyka drogi do dalszej edukacji. Absolwenci mogą kontynuować naukę w szkole branżowej II stopnia, zdobyć tytuł technika, a następnie podjąć studia wyższe" - mówi Anna Balcerek-Wieszala.

Nauka zawodu od pierwszych miesięcy

Nabór prowadzi Bilfinger ISP Poland, międzynarodowa firma z siedzibą w Krapkowicach, posiadająca ponad 35-letnie doświadczenie w realizacji projektów w całej Europie.

Uczniowie klasy patronackiej zdobywają praktyczne umiejętności pod okiem instruktorów, uczestniczą w praktykach zawodowych i mogą ubiegać się o stypendium za wyniki w nauce. Program obejmuje także miesięczne wynagrodzenie oraz gwarancję zatrudnienia po ukończeniu szkoły.

Dzień otwarty dla uczniów i rodziców

Bilfinger zaprasza uczniów i rodziców do Centrum Szkolenia Zawodowego w budynku Branżowego Centrum Umiejętności w Dziedzinie Izolacji Przemysłowych, przy ulicy Opolskiej 75 na dzień otwarty:

- **Termin:** 23 września 2026 r., godz. 16:00 -18:00
- **Dla kogo:** uczniowie klas pierwszych i ich rodzice
- **Wstęp wolny**

Na miejscu będzie można poznać program nauczania, zasady przeniesienia do klasy oraz perspektywy zawodowe absolwentów.

Wrzesień mija szybko

Jeśli Twoje dziecko ma wątpliwości co do swojej szkoły, warto działać teraz. Okno na zmianę kierunku jest krótkie, ale realne.

Masz pytania? Zadzwoń: **506 394 941**

Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o. Międzynarodowy dostawca usług dla przemysłu, z siedzibą w Krapkowicach. Firma oferuje kompleksowe usługi w zakresie izolacji i rusztowań przemysłowych, instalacji modułowych i rozwiązań mechanicznych oraz usług w budownictwie.

KLASA PATRONACKA BILFINGER ISP POLAND

BiLFINGER

Zdobądź **zawód montera izolacji przemysłowych!**

Spotkanie rekrutacyjne |

Dzień otwarty

23 WRZEŚNIA

16:00–18:00

Centrum Szkolenia Zawodowego w budynku Branżowego Centrum Umiejętności w Dziedzinie Izolacji Przemysłowych
ul. Opolska 75, Krapkowice



Zabierz mamę, kolegę lub wpadnij sam. Zobacz warsztat i dowiedz się, **jak formalnie przenieść się do nas jeszcze we wrześniu**.

Dowiedz się więcej

BiLFINGER

Bilfinger ISP Poland Sp. z o.o.
ul. Prudnicka 40
47-300 Krapkowice

tel: 77 40 09 100
e-mail: sekretariat.isppl@bilfinger.com

eprasa.pl c61fc4e624

Walce z europejskim Złotym Laurem

Gmina Walce znalazła się w gronie zaledwie siedmiu europejskich laureatów Złotej Nagrody w XIX edycji konkursu o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi ARGE. Wyróżnienie odebrano 11 września w Czechach. Jury doceniło m.in. zaangażowanie mieszkańców, kompleksowe podejście do rozwoju, działania proekologiczne oraz dbałość o lokalną tożsamość.

W tegorocznej edycji konkursu o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi ARGE uczestniczyło 25 gmin i wsi z całej Europy. Główną nagrodę zdobyła szwajcarska gmina Valposchiavo, natomiast Walce znalazły się w gronie siedmiu samorządów uhonorowanych Złotą Nagrodą. Wyróżnienie zostało oficjalnie odebrane w piątek, 11 września, podczas uroczystości w miejscowości Kostelní Lhota w Czechach. Delegacji z gminy Walce przewodniczył wójt Rafał Miczka.

Komisja doceniła kompleksowe podejście do rozwoju

Jury konkursu wysoko oceniło nowoczesne, innowacyjne i zrównoważone podejście gminy Walce do rozwoju lokalnych społeczności. W oficjalnym uzasadnieniu komisja zwróciła uwagę na szeroki zakres podejmowanych działań oraz ich wpływ na jakość życia mieszkańców.



Gmina Walce ze Złotą Nagrodą w XIX edycji konkursu o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi ARGE.

„Walce w imponujący sposób pokazują, jak odnowa wsi może służyć dobru całej społeczności. Wysoka jakość osiągnięta we wszystkich obszarach jest wynikiem uporządkowanego procesu rozwoju, opartego na pracy specjalnie przeszkolonych grup odnowy wsi oraz tworzeniu wspólnej wizji w ramach procesów partycypacyjnych angażujących szerokie grono interesariuszy" – czytamy w uzasadnieniu.

Komisja podkreśliła, że powstałe na terenie gminy obiekty i usługi odzwierciedlają całościowe podejście do zrównoważonego rozwoju. Na szczególne uznanie zasłużyło zaangażowanie mieszkańców sołectwa Stradunia w ekologiczną rewitalizację terenów zalewowych dawnego ramienia Odry. Wśród docenionych działań wymieniono również inicjatywy na rzecz zachowania szkoły wiejskiej, tworzenie miejsc spotkań społecznych i kulturalnych oraz utworzenie centrum opiekuńczo-mieszkalnego.

„Działania gminy są kształtowane przez świadomość własnych korzeni oraz jednoczesne dążenie do budowania trwałej i nowoczesnej przyszłości" – zaznaczyła komisja.

W uzasadnieniu zwrócono także uwagę na rozwiązania proekologiczne wdrażane w gminie Walce. Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii stało się standardem zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym. Komisja doceniła również podejście gminy do kwestii mobilności. Wśród podejmowanych działań wskazano rozwój transportu rowerowego oraz własnej komunikacji autobusowej.

Sukces całej gminy

Tegorocznej edycji konkursu przyświecało motto „Wszyscy różni, wszyscy razem". To hasło dobrze oddaje ideę współpracy i budowania wspólnoty, która od lat towarzyszy działaniom podejmowanym w gminie Walce.

Złota Nagroda w konkursie ARGE to nie tylko wyróżnienie dla samorządu. To przede wszystkim sukces wszystkich sołectw gminy Walce, mieszkańców, grup odnowy wsi, organizacji społecznych i osób zaangażowanych w rozwój swoich miejscowości.

Walce pokazały, że odnowa wsi może być procesem, który rzeczywiście angażuje mieszkańców i prowadzi do wspólnie wypracowanych zmian. To efekt lat konsekwentnej pracy, tworzenia wspólnej wizji rozwoju oraz szerokiego zaangażowania lokalnej społeczności.

(dl), fot. Województwo Opolskie





eprasa.pl c61fc4e624

Robocza wizyta ministra infrastruktury

We wtorek 8 września do Krapkowic z roboczą wizytą przyjechał sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Stanisław Bukowiec. Wizyta była związana z budową Mostu Południowego. W spotkaniu wzięli udział również dyrektor GDDKiA w Opolu Rafał Pydych oraz dyrektor generalny w Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Marcin Oszańca.



Budowa Mostu Południowego w Krapkowicach to jedna z najważniejszych inwestycji na Opolszczyźnie.

Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura wraz ze swoim zastępcą Arnoldem Joszko zaprezentowali obecny etap prac, które skupiają się na robotach ziemnych.

– Przygotowujemy podstawy całej konstrukcji. Filary oraz nasypy będą rosły w najbliższych miesiącach – tłumaczył dyrektor Pydych.

– To kluczowa inwestycja dla naszego miasta. Dzięki niej uwolnimy Krapkowice od ciężkiego transportu, który coraz bardziej dokucza mieszkańcom. Równolegle rozwiążemy problem skrzyżowania ul. Kozielskiej z trasą 45, które było swego rodzaju czarnym punktem na naszych drogach – dodaje zastępca burmistrza Arnold Joszko.

Przypomnijmy: budowa mostu potrwa do 2029 roku i połączy trasę DK 45 z DW 423 w okolicy ul. Żeromskiego. Dzięki takiemu rozwiązaniu kierowcy zyskają łatwy dostęp do węzła autostradowego.

(ks)

„Anioły wrześniową porą” w krapkowickiej Galerii Studnia

W piątek, 11 września, w krapkowickiej Galerii Studnia odbył się wernisaż wystawy prac Miry Wysoczańskiej zatytułowanej „Anioły wrześniową porą”. Ekspozycja jest zaproszeniem do refleksji nad obecnością dobra, troski i bliskości w naszym codziennym życiu.



Pełna sala, sztuka i wyjątkowa atmosfera podczas inauguracji wystawy „Anioły wrześniową porą” Miry Wysoczańskiej w Galerii Studnia w Krapkowicach.

Na wystawie artystka zaprezentowała różnorodny dorobek malarski. Wśród eksponowanych prac znalazły się przede wszystkim portrety najbliższych i przyjaciół, ale również pejzaże oraz obrazy przedstawiające kwiaty. Różnorodność tematyczna pozwala widzom spojrzeć na twórczość Miry Wysoczańskiej z wielu perspektyw – od osobistych emocji i relacji międzyludzkich po piękno otaczającej nas natury.

Szczególne miejsce w prezentowanej ekspozycji zajmują obrazy ukazujące ludzi bliskich autorce. Jak czytamy w opisie wystawy, anioły nie zawsze muszą być postaciami ze skrzydłami i aureolą. Mogą nimi być nasi najbliżsi – osoby, które troszczą się o nas, kochają, dbają i martwią się o nasze życie.



Autorka prac Mira Wysoczańska w towarzystwie prezesa Stowarzyszenia Twórców i Artystów „Pasja” w Krapkowicach Artura Morki oraz wiceprezes stowarzyszenia Katarzyny Zastępy.

Wystawa skłania do zatrzymania się na chwilę i dostrzeżenia tego, co często umyka nam w codziennym pośpiechu. Portrety, pejzaże i kwiatowe kompozycje tworzą spójną opowieść o pięknie, emocjach i obecności dobra w świecie.

Wrześniowa pora, sprzyjająca spokojniejszemu spojrzeniu na otaczającą rzeczywistość, stanowi doskonałe tło dla tej niezwykłej ekspozycji. Wystawę „Anioły wrześniową porą” można odwiedzać do 9 października w Galerii Studnia przy ul. Młyńskiej 3 w Krapkowicach.

(dl)





eprasa.pl c61fc4e624

Korowód, występy i dekoracje posesji przyciągały wzrok

W Walcach tegoroczne święto plonów wyszło daleko poza scenę. Misternie przygotowane dekoracje posesji i skwerów, barwny korowód, kunsztowne korony żniwne i tłumnie wypełniony namiot biesiadny stworzyły obraz dożynek, w których tradycja spotkała się z pomysłowością i dobrą zabawą.











W weekend 12-13 września, Walce świętowały tegoroczne dożynki gminne, połączone z Dniami Partnerstwa. Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele pw. św. Walentego. Później przyszedł czas na korowód, ceremoniał dożynkowy, występy artystyczne i wspólną biesiadę.

Korowód, na który czekała cała gmina

Korowód dożynkowy był jednym z najważniejszych punktów dnia. Mieszkańcy licznie ustawiali się wzdłuż trasy, by oglądać przejeżdżające i przechodzące delegacje, przygotowane prezentacje oraz nawiązania do rolniczej codzienności. Nie zabrakło przy tym humoru i pomysłowości, dzięki którym korowód miał swój lokalny charakter.

Szczególną uwagę zwracały korony żniwne przygotowane przez gospodynie sołectw gminy Walce. Misternie wykonane, wymagające cierpliwości i wielu godzin pracy, są nie tylko ozdobą dożynkowego ceremoniału. To także ważny symbol tradycji, przywiązania do ziemi i umiejętności przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Walce udekorowane z pomysłem

Dożynkowa opowieść nie kończyła się na trasie korowodu. W wielu miejscach można było podziwiać wymyślne i starannie wykonane dekoracje skwerów oraz posesji. Niektóre z nich przybierały formę rozbudowanych scenek, nawiązujących do dawnego życia, tradycji i wiejskiego krajobrazu. Część aranżacji utrzymana była w klimacie „Nocy i dni".



Takie dekoracje nie powstają w kilka minut. Za ich przygotowaniem stoją pomysły, planowanie, szukanie rekwizytów, budowanie scenografii i przede wszystkim praca mieszkańców. W Walcach było widać, że tegoroczne dożynki potraktowano jako okazję do wspólnego działania i pokazania, że lokalna tradycja może być również twórcza, pomysłowa, a czasem zaskakująco dowcipna.

Dzięki temu cała miejscowość stała się częścią święta. Nie tylko plac, na którym odbywały się uroczystości, ale również ulice, skwery i prywatne posesje współtworzyły jego atmosferę.

Dożynkowy ceremoniał

Po korowodzie przystąpiono do wspólnego biesiadowania. Wśród gości znaleźli się parlamentarzyści, samorządowcy oraz przedstawiciele partnerskich gmin. Zebranych powitali wójt gminy Walce Rafał Miczka wraz z zastępczynią Iloną Wyciślok oraz sołtys Walec Jan Kunert. Następnie odbył się ceremoniał dożynkowy. Ważnym momentem było tradycyjne przekazanie chleba przez starostów dożynek.

Tegorocznymi starostami dożynkowymi byli Katarzyna i Marek Galowy. Prowadzą gospodarstwo rolne zajmujące się produkcją roślinną i zwierzęcą. Uprawiają przede wszystkim zboża, m.in. jęczmień, pszenicę i kukurydzę, a także hodują bydło. Małżeństwo wychowuje dwoje dzieci. Starszy syn Oliwier ma 18 lat i uczęszcza do technikum, a młodsza, 12-letnia córka jest uczennicą szkoły podstawowej. Państwo Galowy pełnili swoją funkcję podczas mszy świętej, korowodu i ceremoniału dożynkowego. W jego trakcie tradycyjnie starostowie przekazali chleb na ręce wójta gminy Walce Rafała Miczki - symbol pracy rolników, tegorocznych plonów i szacunku dla tego, co trafia na nasze stoły.

Podczas ceremoniału zespół Walczanki zaśpiewał pieśń „Plon niesiemy, plon". Symboliczne bochny chleba przekazano także sołtysom oraz zaproszonym gościom. Podczas święta plonów nagrodzono także sołectwa biorące udział w korowodzie oraz przygotowujące żmudnie zdobione korony żniwne.



Wspólna biesiada

Po części obrzędowej przyszedł czas na występy artystyczne. Na scenie zaprezentowały się grupy taneczne działające przy Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach: Mini Exit, Exit, Exit Elit oraz „Przecinek". Dużym zainteresowaniem cieszyła się również biesiada. Namiot biesiadny wypełnił się mieszkańcami i gośćmi, którzy chętnie korzystali z okazji do wspólnej zabawy. Program uzupełniły koncerty Grzegorza Poloczka, zespołu Golden Mix oraz czeskiej kapeli Brass Band Sohaj.

Świętowanie trwało także po zakończeniu oficjalnej części wydarzenia - przy muzyce, rozmowach i spotkaniach, które są przecież jednym z najważniejszych elementów lokalnych dożynek.

Tegoroczne święto plonów w Walcach połączyło tradycyjny ceremoniał, rolnicze symbole, lokalną twórczość i dobrą zabawę. A przygotowane przez mieszkańców dekoracje, korony żniwne i licznie oglądany korowód pokazały, że dożynki są tu nie tylko wydarzeniem w kalendarzu, lecz także wspólnym dziełem całej gminy.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl

Joanna Bassek







eprasa.pl c61fc4e624

Park Ziół w Gogolinie otwarty

Ponad 0,78 hektara zielonej przestrzeni, ponad 13 tysięcy roślin, plac zabaw, ścieżki rekreacyjne i miejsca do nauki przez doświadczenie. W niedzielę, 13 września, w Gogolinie oficjalnie otwarto Park Ziół przy ul. Dębowej. Wydarzenie szybko zamieniło się w rodzinny piknik, a przygotowane atrakcje cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Nowy Park Ziół został oficjalnie otwarty w niedzielne popołudnie. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, przewodniczący Rady Miejskiej w Gogolinie Adrian Mróz oraz dzieci uczestniczące w wydarzeniu. Był to wymowny początek dla miejsca, które ma służyć mieszkańcom przez kolejne lata – do spacerów, odpoczynku, zabawy i poznawania przyrody.



Symboliczne otwarcie Parku Ziół przy ul. Dębowej w Gogolinie.

Park powstał na terenie o powierzchni ponad 0,78 hektara. Posadzono tu ponad 13 tysięcy roślin, w tym ponad 100 dorosłych drzew rodzimych gatunków, m.in. dębów, klonów, lip i czereśni ptasich. Zaprojektowano trzy strefy natury: łąkę kwietną, ziołorośla oraz murawy kserotermiczne.



Laureaci konkursu plastycznego „Zioła mają moc" odebrali nagrody i dyplomy.

Nie zapomniano również o rodzinach. Na terenie parku znajdują się ścieżki rekreacyjne, plac zabaw z tyrolką i piramidą linową, a także przestrzeń aktywności dla młodzieży. Park został zaprojektowany również z myślą o osobach z niepełnosprawnościami – z bezbarierowymi ścieżkami i integracyjnymi urządzeniami zabawowymi.

Zioła nie tylko do oglądania

Otwarciu towarzyszył program, który miał pokazać, że przyroda może być nie tylko dekoracją, ale także źródłem wiedzy, zabawy i inspiracji.

Dzieci mogły wziąć udział w konkursach „Śladami Ziół" oraz „Dotknij, powąchaj, zgadnij". Były zagadki, poszukiwania i zadania wymagające wykorzystania zmysłów. W Ogrodzie Owocowym przygotowano natomiast pokaz kulinarny z udziałem szefa kuchni Patryka Buchty, który prezentował możliwości wykorzystania ziół w kuchni.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty ekologiczne. Uczestnicy mogli przygotować i m.in. stworzyć las w słoiku, ozdobić ekodoniczki z kartoników, wykonać kolorowe ozdoby, a także posadzić zioła i lawendę.

Na najmłodszych czekało również stanowisko doświadczalne z cieczą nienewtonowską. Warsztaty były oblegane zarówno w Parku Ziół, jak i w Ogrodzie Owocowym. Dzieci chętnie nie tylko oglądały przygotowane stanowiska, ale przede wszystkim samodzielnie tworzyły, sadziły, eksperymentowały i zabierały wykonane przez siebie prace do domu.

198 prac i nagrody dla młodych mieszkańców

Jednym z punktów programu było podsumowanie konkursu plastycznego „Zioła mają moc", skierowanego do dzieci z przedszkoli i szkół na terenie gminy Gogolin.

W konkursie wzięło udział aż 198 uczniów. Komisja przyznała po trzy pierwsze miejsca w każdej z trzech kategorii wiekowych, a także 45 wyróżnień. Organizatorzy postanowili nagrodzić również wszystkich uczestników, przekazując im pamiątkowe upominki.

Nagrody i dyplomy wręczała Sylwia Konefał, przewodnicząca Rady ds. Ekologii.

Prace laureatów i wyróżnione dzieła można było oglądać na wystawie przy wejściu do Ogrodu Owocowego od strony ul. Ligonia.

Piana party mimo zmiany planów

Na zakończenie zaplanowano Wystrzałową Piana Party. Ze względu na pogodę zabawa została przeniesiona i odbyła się podczas koncertu Kolorowej Magdy. Nie przeszkodziło to jednak dzieciom, które bardzo szybko ruszyły do wspólnej zabawy.

Była muzyka, taniec, piana i dużo energii. Najmłodsi bawili się znakomicie, a kapryśna pogoda nie odebrała im entuzjazmu. Wydarzenie prowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek.

Otwarcie Parku Ziół pokazało więc, że nowa przestrzeń w Gogolinie ma szansę szybko stać się miejscem spotkań mieszkańców.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

(dl), fot. gmina Gogolin



Otwarcie Parku Ziół przyciągnęło mieszkańców Gogolina i okolic.

Zwiększają środki na opiekę

Zwiększone wydatki na leczenie wolno żyjących kotów oraz opiekę weterynaryjną nad zwierzętami poszkodowanymi w wypadkach drogowych - to efekt decyzji podjętej przez Radę Miejską w Gogolinie podczas sesji 25 sierpnia. Radni zmienili tegoroczny program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, dostosowując go do realnych potrzeb, które okazały się wyższe niż pierwotnie zakładano.

Kwota przeznaczona na zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt została zwiększona z 15 000 złotych do 24 000 złotych. Z kolei środki na sprawowanie opieki nad kotami wolno żyjącymi wzrosły z 17 000 złotych do 31 000 złotych. Łączna kwota przeznaczona na realizację całego programu wzrosła tym samym ze 156 500 złotych do 179 500 złotych.

Jak wyjaśniają władze gminy, konieczność nowelizacji wynika z sytuacji faktycznej, jaka zaistniała w bieżącym roku budżetowym. Do lecznicy weterynaryjnej realizującej zadania na zlecenie gminy trafiła znaczna liczba chorych, wymagających pilnego i kosztownego leczenia wolno żyjących kotów. Dodatkowo odnotowano istotny wzrost liczby zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt, co wygenerowało koszty przewyższające pierwotnie zaplanowane środki.

Dotychczasowe fundusze okazały się niewystarczające do końca roku, a bez ich zwiększenia gmina nie mogłaby prawidłowo wywiązywać się z ustawowych obowiązków w zakresie humanitarnej ochrony zwierząt i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

Projekt uchwały został przekazany do zaopiniowania m.in. Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Krapkowicach oraz organizacjom łowieckim i Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami. Wszystkie opinie były pozytywne.

(mim)

GOZ w Gogolinie w nowych strukturach

Podczas sesji Rady Miejskiej w Gogolinie, która odbyła się pod koniec sierpnia, radni podjęli ważną uchwałę zmieniającą dotychczasowe przepisy dotyczące funkcjonowania Centrum Usług Wspólnych. Dokument aktualizuje listę jednostek organizacyjnych gminy obsługiwanych przez CUW oraz włącza do tego systemu Gminny Ośrodek Zdrowia w Gogolinie, będący samorządowym zakładem opieki zdrowotnej.

Celem tej decyzji jest centralizacja zadań pomocniczych w strukturach Centrum Usług Wspólnych. Dzięki temu możliwa będzie optymalizacja kosztów obsługi finansowo-rachunkowej poprzez racjonalizację wydatków publicznych i lepsze wykorzystanie dostępnych zasobów kadrowych oraz sprzętowych. Kolejnym efektem będzie podniesienie jakości obsługi – ujednolicenie procedur księgowych, kadrowych i prawnych oraz zapewnienie wyższego standardu bezpieczeństwa danych i zgodności z przepisami.

Zmiana ma również wymiar praktyczny dla samego Gminnego Ośrodka Zdrowia. Dzięki przejęciu zadań administracyjnych przez CUW kadra zarządzająca i personel medyczny będą mogli skupić się na podstawowej działalności statutowej, czyli świadczeniu usług zdrowotnych i opiece nad pacjentami.

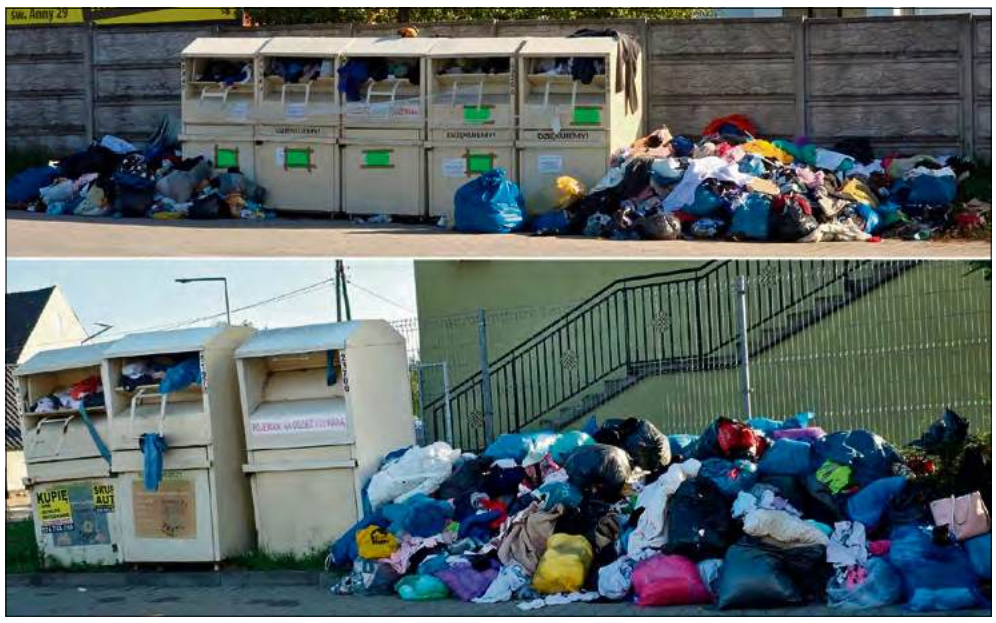
W związku z likwidacją Liceum Ogólnokształcącego w Gogolinie zaistniała także potrzeba aktualizacji wykazu jednostek obsługiwanych przez CUW. Jak podkreślają władze gminy, podjęcie uchwały nie wywołuje negatywnych skutków finansowych dla budżetu.

(mim)

eprasa.pl c61fc4e624

Przepełnione kontenery i sterty ubrań

W rejonie sklepów Biedronka i Netto w Zdzieszowicach, przy pojemnikach PCK, powstają nielegalne składowiska odzieży. Mimo informacji o braku miejsca w kontenerach oraz wezwań do korzystania z PSZOK-u, mieszkańcy pozostawiają worki z ubraniami na chodniku, co budzi protesty okolicznych osób.



Nieopodal sklepów Biedronka i Netto w Zdzieszowicach przy kontenerach PCK zalegają zużyte ubranie.

W Zdzieszowicach w pobliżu placówek handlowych Biedronka (przy u. Myśliwca) i Netto (przy ul. Filarskiego), zlokalizowane są pojemniki przeznaczone na odzież używaną, należące do Polskiego Czerwonego Krzyża. W ostatnim czasie wokół nich gromadzą się sterty tekstyliów. Sytuacja powtarza się regularnie – kontenery są wypełnione, a mieszkańcy nadal przynoszą kolejne partie niepotrzebnych rzeczy.

Część pojemników została opatrzona komunikatami o przepełnieniu. Informacje te nie odstraszają jednak wszystkich osób. W efekcie ubrania układane są obok kontenerów, na ziemi. Takie postępowanie jest niezgodne z przeznaczeniem tych punktów zbiórki.

Osoby zamieszkujące okolicę zwracają uwagę na dwa aspekty tej sytuacji. Po pierwsze, nagromadzone worki i luźne elementy garderoby szpecą przestrzeń wokół sklepów. Po drugie, widok porzuconych rzeczy jest dla nich uciążliwy. Mieszkańcy wskazują, że problem narasta, mimo że na niektórych pojemnikach umieszczono czytelne ostrzeżenia.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w tego typu punktach, odzież, która nie mieści się w kontenerze, nie powinna być zostawiana na zewnątrz. Właściwym miejscem do oddania takich nadwyżek jest Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK).

Obecny sposób postępowania części mieszkańców prowadzi do powstawania dzikich wysypisk w przestrzeni publicznej.

(matt), fot. czytelnik

Marszem, biegiem i rowerem przez Oleszkę

W sobotę, 12 września, Oleszka po raz kolejny stała się miejscem sportowej rywalizacji, rodzinnej integracji i dobrej zabawy. XIII edycja wydarzenia „Razem do Celu - Oleszka. Marszem, biegiem i rowerem o puchar sołtysa, burmistrza i starosty" przyciągnęła mieszkańców i miłośników aktywnego wypoczynku.



Wspólna aktywność, sportowe emocje i uśmiech – tak wyglądała XIII edycja „Razem do Celu" w Oleszce.

Organizowane w Oleszce zawody od lat łączą sportową rywalizację z ideą wspólnego spędzania czasu. Uczestnicy mogli zmierzyć się w trzech konkurencjach: Nordic Walking na dystansie 5 kilometrów, biegu na 10 kilometrów oraz rajdzie rowerowym liczącym 15 kilometrów.

– To wydarzenie dla całych rodzin – liczy się wspólna aktywność, dobra atmosfera i radość z bycia razem – podkreślali organizatorzy.

Sobotnie spotkanie obfitowało w sportowe emocje, uśmiechy i atmosferę, która sprawia, że „Razem do Celu" cieszy się niesłabnącą popularnością. Oprócz samej rywalizacji liczyła się przede wszystkim integracja mieszkańców oraz możliwość aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

Jednym z ciekawszych akcentów tegorocznej edycji była rywalizacja w Nordic Walking, w której na starcie stanęli burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel oraz radny i członek zarządu Powiatu Krapkowickiego Krzysztof Molfa.

Samorządowcy nie ograniczyli się tym razem do oficjalnego udziału w wydarzeniu, lecz postanowili wspólnie pokonać trasę i spróbować swoich sił w sportowej rywalizacji.

– Gratuluję wszystkim uczestnikom XIII edycji „Razem do Celu" w Sołectwie Oleszka! Bardzo się cieszę, że mogłem również wziąć udział w tym wydarzeniu i wraz z mieszkańcami oraz Krzysztofem Molfą przejść trasę Nordic Walking. Może i nie jest to moja dyscyplina, ale był to piękny spacer po naszej cudownej okolicy – przekazał burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

Również Krzysztof Molfa podkreślał, że udział w zawodach był okazją nie tylko do sportowej rywalizacji, ale przede wszystkim do wspólnego spędzenia czasu.

– W tym roku nie ograniczyłem się jednak tylko do kibicowania i oficjalnych obowiązków. Postanowiłem spróbować swoich sił w Nordic Walking i stanąć do sportowego pojedynku z Burmistrzem Zdzieszowic. Rywalizacja była, emocje również, ale na metę wkroczyliśmy płynnie razem, bo właśnie o to w tych zawodach chodzi. Nie tylko o wynik i miejsce, ale przede wszystkim o dobrą zabawę, ruch, spotkanie z ludźmi i aktywny relaks na świeżym powietrzu – mówił radny Molfa tuż po zawodach.

Tegoroczna edycja „Razem do Celu" po raz kolejny pokazała, że sport może być doskonałą okazją do budowania lokalnej wspólnoty. Oleszka udowodniła, że wspólna aktywność, niezależnie od wieku czy poziomu sportowego, potrafi połączyć mieszkańców i stworzyć wydarzenie, które na długo pozostaje w pamięci.

Dawid Laskowski, fot. Sołectwo Oleszka

Łatwiej o bilet na dworcu w Zdzieszowicach

Mieszkańcy Zdzieszowic i podróżni odwiedzający tamtejszą stację kolejową mają od niedawna możliwość nabycia biletów przewozów regionalnych bez ograniczeń czasowych. Wszystko dzięki urządzeniu umieszczonemu w budynku dworca nowemu biletomatowi.

W budynku dworca kolejowego w Zdzieszowicach zainstalowano automat biletowy należący do przewoźnika POLREGIO. Urządzenie jest dostępne dla pasażerów przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Zakup biletów w automacie nie wymaga oczekiwania na otwarcie kasy biletowej ani kontaktu z kasjerem. Dla użytkowników oznacza to możliwość szybszego sfinalizowania transakcji. Inwestycja stanowi element wyposażenia infrastruktury dworcowej, która ma służyć zarówno stałym mieszkańcom gminy, jak i osobom przejeżdżającym przez Zdzieszowice lub rozpoczynającym w tym miejscu podróż.



Nowy biletomat na dworcu kolejowym w Zdzieszowicach.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Literacki rejs po Srebrnym Jeziorze

Członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Zdzieszowicach zorganizowali swoje spotkanie w plenerze. Ostatnie posiedzenie klubu odbyło się nad Jeziorem Srebrnym w Januszkowicach, a jego uczestnicy połączyli wymianę poglądów na temat literatury z rekreacją na świeżym powietrzu. Gospodarzem wydarzenia był właściciel akwenu, który umożliwił klubowiczom skorzystanie z dodatkowej atrakcji.

Omawianą publikacją podczas tego wyjazdowego spotkania była powieść Katarzyny Majcher zatytułowana „Rechtorek". Fabuła książki stała się punktem wyjścia do dyskusji o systemie edukacji, sylwetkach nauczycieli oraz o relacjach międzyludzkich w środowisku szkolnym. Uczestnicy dzielili się swoimi doświadczeniami z lat nauki, przywołując postacie pedagogów. Wymieniano zarówno pozytywne przykłady wychowawców, którzy potrafili zmotywować i pozostawili po sobie dobre wrażenie, jak i te sytuacje, które wywoływały negatywne odczucia. Wymiana zdań ujawniła, jak zróżnicowane bywają szkolne doświadczenia oraz jak głęboki ślad w psychice młodego człowieka mogą pozostawić kontakty z kadrą nauczycielską.



Klubowicze spotkali się nad Jeziorem Srebrnym w Januszkowicach.

Po zakończeniu części poświęconej literaturze odbył się rejs motorówką po tafli jeziora. Dla wielu obecnych była to okazja do zobaczenia zbiornika wodnego z nowej perspektywy. Przeprawa dostarczyła uczestnikom silnych wrażeń i była okazją do wspólnego przeżywania radosnych chwil.

Całe wydarzenie zostało ocenione jako wyjątkowe połączenie intelektualnej debaty, osobistych refleksji i wspólnej aktywności na wodzie.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

eprasa.pl c61fc4e624

Piłkarze zyskali nowy system nawadniania

Zakończyły się prace inwestycyjne na boisku LZS Kujawy. Władze gminy Strzeleczki podsumowują zadanie, a piłkarze cieszą się z efektów.



Inwestycja o wartości niespełna 45 tysięcy złotych została w całości sfinansowana z budżetu gminy Strzeleczki.

Przypomnijmy, że o przedsięwzięciu kilkukrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego", informując o rozpoczęciu prac przed kilkoma tygodniami. Dziś po robotach właściwie nie ma śladu, bo cała infrastruktura znajduje się pod ziemią.

– Obecnie możemy już zobaczyć efekty kolejnej ważnej inwestycji, czyli nowego systemu nawadniania boiska – podkreśla burmistrz Marek Pietruszka. – Nawadnianie działa świetnie, a murawa pięknie się zazieleniła i jest w doskonałej formie.

Inwestycja o wartości niespełna 45 tysięcy złotych została w całości sfinansowana z budżetu gminy Strzeleczki. Dzięki nowemu systemowi murawa będzie regularnie nawadniana, co pozwoli utrzymać ją w dobrej kondycji przez cały sezon, również podczas upalnych i suchych dni.

– Teraz pozostaje już tylko wyjść na boisko, walczyć do ostatniego gwizdka i zdobywać kolejne bramki – dodaje burmistrz.

Warto podkreślić, że klub LZS Kujawy w tym roku świętuje 80-lecie swojego istnienia. Inwestycja jest więc idealnym „prezentem" na czas jubileuszu. Piłkarze i kibice mogą być dumni – nowy system nawadniania to kolejny krok w rozwoju infrastruktury sportowej w gminie.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Ciężka praca doceniona

Podczas tegorocznych dożynek wojewódzkich w Kluczborku, które odbyły się w niedzielę 6 września, gminę Strzeleczki z dumą reprezentowało sołectwo Pisarzowice. W Wojewódzkim Konkursie Koron Dożynkowych 2026 wieś zaprezentowała wyjątkową koronę, która zwróciła uwagę jurorów i publiczności. To wielkie wyróżnienie nie tylko dla samej miejscowości, ale także dla całego lokalnego samorządu.



Za tą wyjątkową koroną stoją przede wszystkim pracowite ręce i ogromne zaangażowanie pań z Buławy oraz pań z Pisarzowic.

Za tą wyjątkową koroną stoją przede wszystkim pracowite ręce i ogromne zaangażowanie pań z Buławy oraz pań z Pisarzowic. To dzięki ich cierpliwości, pomysłowości i wspólnej pracy powstało dzieło, które pięknie opowiada o tradycji i szacunku do ziemi. Powstanie korony to wiele godzin żmudnej pracy – od zbierania kłosów i zbóż, po misterne tworzenie finalnego dzieła.

Władze gminy Strzeleczki dziękują za to ogromne zaangażowanie.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim paniom za poświęcony czas, zaangażowanie, pomysłowość i ogrom pracy włożonej w przygotowanie korony – mówi burmistrz Marek Pietruszka. – Wasza korona to coś więcej niż dożynkowa ozdoba. To kawałek naszej tradycji spleciony z talentem, współpracą i dumą z tego, skąd jesteśmy. Dziękujemy za piękną reprezentację.

Korona z Pisarzowic była nie tylko prezentacją artystyczną, ale przede wszystkim dowodem na to, że lokalne tradycje wciąż są żywe i pielęgnowane z ogromnym oddaniem. To także przykład, jak wspólne działanie kobiet z dwóch miejscowości może przynieść piękny i wymierny efekt.

(mim), fot. sołectwo Pisarzowice

Modernizacja postępuje

Na terenie gminy Strzeleczki wciąż prowadzone są prace modernizacyjne na sieci wodociągowej, które mają na celu poprawę jakości świadczonych usług w tym zakresie. We wtorek 8 września prace prowadzono w Komornikach oraz Nowym Młynie, gdzie ze względu na konieczność wymiany elementów sieci, mogły występować czasowe przerwy w dostawie wody.

Jak podkreślają urzędnicy ze Strzeleczek, przerwy w dostawie są niezbędne, by zmienić stan techniczny sieci i dostosować ją do współczesnych wymogów. Nowe rury, zasuwy, a także hydranty i pozostała infrastruktura to elementy, które mają zapewnić mieszkańcom stabilne i bezpieczne dostawy wody przez długie lata. Modernizacje to nie tylko unowocześnienie, ale także inwestycja w niezawodność systemu, co w przypadku sieci wodociągowej ma kluczowe znaczenie dla codziennego funkcjonowania gospodarstw domowych.



Nowe rury, zasuwy, a także hydranty i pozostała infrastruktura to elementy, które mają zapewnić mieszkańcom stabilne i bezpieczne dostawy wody przez długie lata.

Urząd Miejski w Strzeleczkach regularnie prezentuje efekty dotychczasowych prac, o których również piszemy na łamach naszej gazety.

– Krok po kroku unowocześniamy infrastrukturę, aby sieć była sprawniejsza i bardziej niezawodna – podkreślają urzędnicy.

To właśnie dzięki systematycznym działaniom modernizacyjnym dostawa wody na terenie gminy jest dziś znacznie bardziej stabilna, a ryzyko awarii zostało ograniczone.

Do tematów modernizacyjnych będziemy wracać, informując o kolejnych etapach prac. Działania te są kontynuacją wcześniejszych inwestycji, które sukcesywnie poprawiają standard życia mieszkańców gminy Strzeleczki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Kolejne awanse, kolejne gratulacje

W piątek 4 września odbyło się spotkanie, podczas którego dwie nauczycielki odebrały z rąk burmistrza Marka Pietruszki listy gratulacyjne z okazji nadania tytułu nauczyciela dyplomowanego. Wyróżnione zostały Aleksandra Musioł-Kurek, dyrektor Publicznego Przedszkola w Strzeleczkach, oraz Anna Piecha, nauczycielka języka polskiego i radna Rady Miejskiej w Strzeleczkach.

Tytuł nauczyciela dyplomowanego to najwyższy stopień awansu zawodowego w polskim systemie oświaty. Za tym wyróżnieniem kryją się lata pracy, nieustannego doskonalenia, zdobywania doświadczenia i poszukiwania nowych metod nauczania. To także potwierdzenie najwyższych kwalifikacji oraz gotowości do podejmowania nowych wyzwań zawodowych.

Jak podkreślają władze gminy, awans to nie tylko formalność – to przede wszystkim docenienie codziennego zaangażowania, pasji i obecności przy tych, których się uczy.

– Za tym zawodowym tytułem kryją się lata pracy, doświadczenia, poszukiwania nowych dróg i nieustannego doskonalenia – mówi burmistrz Marek Pietruszka. - Ale także coś, czego nie da się wpisać w żaden formularz, czyli pasja, zaangażowanie i codzienna obecność przy tych, których się uczy.



Spotkanie odbyło się w Urzędzie Miejskim w Strzeleczkach.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl c61fc4e624

UWAGA!!!

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach

informuje,

iż w związku z przemarszem

Korowodu Dożynkowego w dniu 20.09.2026 r. – niedziela

w godzinach od 14:30 do 15:15

drogami gminnymi ul. Leśna, Wiejska i Zamkowa oraz drogą wojewódzką ul. Prudnicka w miejscowości **Moszna,** gmina Strzeleczki,

nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym.

Za utrudnienia przepraszamy.







eprasa.pl c61fc4e624



Marnotrawstwo”

31 lipca br. weszła w życie unijna dyrektywa o prawie konsumenta do naprawy sprzętu AGD, którą powinien zapewnić każdy producent pralek, lodówek, robotów kuchennych, mikserów, telewizorów, smartfonów, itp. My, jak zwykle mamy problem z wdrażaniem unijnego prawa, bo zespół rządowy głowi się, jak wyegzekwować ową dyrektywę. No bo problem jest.

Kiedyś, kupowaliśmy np. pralkę Polar, która nie dość, że była trudno dostępna, to kosztowała jeszcze kilka pensji. Jednak działała bez mała ze dwadzieścia lat i się nie psuła. Teraz kupimy sobie pralkę za ułamek pensji, i na dodatek jaką tylko chcemy – renomowanych firm. Ba! Dostajemy nawet na jej działanie gwarancję, dajmy na to 4 lata i mamy niemal pewność, że po tych czterech latach się zepsuje. Tak jest skonstruowana i taką producent zakłada jej żywotność. Tylko co potem?

I tu zaczynają się schody, które chyba większość z nas przechodziła. Najprościej byłoby naprawić. Wymienić jakąś uszczelkę, łożysko, programator czy agregat w lodówce. Więc szukamy tzw. fachowca. Kiedy już się dodzwonimy, a to bywa trudne, „fachowiec” umawia się na wizytę i tzw. diagnozę – czyli ma stwierdzić co się zepsuło. Ta wizyta już kosztuje 180 – 250 zł. Opłata za „fachową” wiedzę. Potem umawia się na naprawę, bo najczęściej musi zamówić części, a to, wg niego trwa kilka dni, a poza tym, to nie ma czasu. W międzyczasie rozmraża nam się oczywiście lodówka i łazimy w brudnych ciuchach, chyba, że ktoś ma w piwnicy tarkę do ręcznego prania po prababci. No i w końcu długo wyczekiwana wizyta i radość, że wreszcie sprzęt będzie działał.

U znajomej, szpec z serwisu AGD wymienił termostat w lodówce. Wymienił i pojechał. Lodówka jednak nadal nie działała jak należy. Po dramatycznych telefonach, po paru dniach, zjawił się kolejny raz i stwierdził, że trzeba wymienić gaz chłodzący. A to już, jak to u nas mówią „drogi szpas”. W sumie, za obie naprawy wziął niemal tysiąc złotych. Cóż z tego jednak, kiedy lodówka nadal była niesprawna. W końcu stary fachman z pobliskiego miasta stwierdził, że przy tego typu awarii, należy wymienić całą tylną płytę chłodzącą, a to wydatek kolejnego tysiąca. I jaki to mam sens?

Z założenia, należy kupić nową lodówkę czy pralkę, bo nawet, jeśli cudem uda się naprawić starą, to i tak zaraz popsuje się co innego i zabawa rozpocznie się na nowo. Pozostaje jednak problem utylizacji. Firmy sprzedające duże AGD mają obowiązek utylizować ten zużyty. Robią to niechętnie (i też z tym bywa problem), bo to dla nich dodatkowe koszty. No i muszą gdzieś taką pralkę czy dużą lodówę wywieźć. Pani Barbara i pan Marian w radio i pewna znana Słowianka w TV, zachęcają nas do coraz to nowych zakupów, niby taniego sprzętu AGD. Ale ileż człowiek w ciągu swojego życia ma go zużyć? W rozumieniu producentów – jak najwięcej. Najlepiej co roku nowy gadżecik. Nowy smartfon, nowy telewizor i do tego jeszcze tablet.

Tymczasem zaśmiecamy realnie nasz kraj, a i planetę. A przecież na sprzęcie AGD się nie kończy. Raz na jakiś czas chcemy kupić nowe meble, a starych raczej nikt nie chce. Nie za bardzo wiemy co zrobić ze starymi ubraniami i innymi tekstyliami, bo nikt ich nie chce utylizować. Wyrzucamy masę plastiku i zużytych baterii. Już niedługo trzeba będzie wymieniać fotowoltaikę na naszych dachach i akumulatory w pojazdach elektrycznych. Same samochody też przecież zmieniamy.

A to tylko góra problemu, bo najwięcej marnujemy w naszym życiu żywności. Przyznajmy się sami przed sobą, ile wyrzuciliśmy czerstwego pieczywa, ile zepsutego mięsa, przeterminowanych wędlin, zeschniętych warzyw, spleśniałych serów? Każdy z nas przeciętnie wyrzuca około 75 kilogramów żywności w roku. Ile to jest? A spróbuj unieść, to się dowiesz. Jasnym jest, że marnotrawstwo idzie w parze z ekologią. Bo śmieci to śmieci. Te organiczne rozłożą się szybko, ale plastik niemal wcale i nie dziwi już oceaniczny żółw z reklamówką na głowie, bo morza i oceany są równie zaśmiecone jak ziemia. I to mówiąc wprost, prowadzi do zagłady.

Więc albo zintensyfikuje się przemysł przetwórczy odpadów, bo na razie jest w powijakach, albo następne pokolenia po prostu będą coraz cherlawsze i w końcu rasa ludzka zginie. Problem tylko w tym, jak producentom pralek czy lodówek, a nawet leków, wytłumaczyć, by produkowali solidne urządzenia a potentaci farmaceutycznych firm nie wymyślali coraz to nowych chorób i nie podwyższali norm zdrowotnych, byśmy kupowali coraz więcej leków. Może warto na to wszystko zwrócić uwagę w codziennym życiu…

Wawrzyniec Jasiński

Krapkowickie ogrody działkowe z honorowym wyróżnieniem

Rada Miejska w Krapkowicach podczas wrześniowej sesji podjęła decyzję o nadaniu odznaki honorowej „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice”. Tym razem wyróżnienie trafiło do dwóch Rodzinnych Ogrodów Działkowych, które od lat aktywnie działają na rzecz lokalnej społeczności i rozwoju zielonej infrastruktury miasta.

Decyzję w tej sprawie radni podjęli 10 września podczas sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach. Honorową odznakę otrzymały Rodzinne Ogrody Działkowe im. Ks. Dzierżonia oraz Rodzinne Ogrody Działkowe „Spoiwo” w Krapkowicach.

Jak czytamy w uchwale, wyróżnienie przyznano za znaczący i trwały wkład w rozwój gminy Krapkowice, budowanie więzi społecznych, wieloletnie zaangażowanie na rzecz rozwoju infrastruktury ogrodowej oraz wsparcie środowiska działkowców.

Decyzja Rady Miejskiej poprzedzona została pracami Komisji Doraźnej ds. Odznaczeń. Podczas posiedzenia, które odbyło się 7 września, komisja rozpatrzyła pięć wniosków o nadanie odznaki honorowej „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice”. Dwa wnioski dotyczyły Rodzinnych Ogrodów Działkowych, natomiast trzy kolejne – indywidualnych członków ROD.



Odznaka „Zasłużony dla Miasta i Gminy Krapkowice” dla dwóch Rodzinnych Ogrodów Działkowych to wyraz uznania za lata pracy i zaangażowania działkowców.

Po szczegółowej analizie pozytywną opinię komisji uzyskały wnioski dotyczące uhonorowania dwóch krapkowickich ogrodów działkowych: Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Ks. Dzierżonia oraz Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Spoiwo”.

Komisja podkreśliła, że oba ogrody wykazują się ogromnym i wieloletnim zaangażowaniem w rozwój lokalnej społeczności. Przyznanie wyróżnień ma również szczególny, zbiorowy charakter – jest formą docenienia i podziękowania wszystkim działkowcom zrzeszonym w obu stowarzyszeniach.

Rodzinne ogrody działkowe to nie tylko miejsca wypoczynku i uprawy roślin. W wielu miastach pełnią także ważną funkcję społeczną, integrując mieszkańców i tworząc przestrzeń do wspólnego działania.

W przypadku krapkowickich ogrodów działkowcy od lat dbają o rozwój swoich terenów, ich estetykę oraz infrastrukturę. Codzienna praca członków ROD przyczynia się do zachowania zielonych przestrzeni, które stanowią istotny element miejskiego krajobrazu.

Komisja Doraźna ds. Odznaczeń zwróciła uwagę, że działalność obu ogrodów buduje pozytywny wizerunek Krapkowic i wpływa na poprawę jakości życia mieszkańców. Nadanie odznaki honorowej jest zatem nie tylko formalnym wyróżnieniem, ale także wyrazem uznania dla wspólnego wysiłku wielu pokoleń działkowców.

Dawid Laskowski

Dokończenie ze str. 1.

Skazany za pedofilię walczy o wolność

Nieprawomocny wyrok

Proces, który ze względu na dobro pokrzywdzonych toczył się za zamkniętymi drzwiami, zakończył się wyrokiem w styczniu 2026 roku. Sąd uznał ojca Polikarpa winnym popełnienia w Polsce i we Włoszech przestępstw polegających na wykorzystaniu zaufania pokrzywdzonych, zgwałceniu osoby małoletniej oraz wymuszeniu innych czynności seksualnych.

Wymierzając karę 8 lat pozbawienia wolności, sąd zastosował także szereg środków karnych i zabezpieczających. Na oskarżonego nałożono dożywotni zakaz wykonywania posługi duszpasterskiej wobec małoletnich oraz zakaz wykonywania jakiejkolwiek działalności związanej z wychowaniem, edukacją, leczeniem i opieką nad małoletnimi. Sąd zakazał mu także kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonych oraz przebywania w szkołach, przedszkolach i żłobkach – oba zakazy na okres 10 lat. Nakazał również zapłatę zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych w łącznej kwocie 210 tysięcy złotych.

Sąd uniewinnił oskarżonego od jednego z zarzutów dotyczącego czynów w Rzymie w 2006 roku, a postępowanie w części dotyczącej przedawnionych czynów zostało umorzone. Wyrok nie był prawomocny – zarówno obrona, jak i oskarżenie miały prawo do odwołania.

Zakonnik składa apelacje

Jak ustalił portal onet.pl, latem bieżącego roku do sądu trafiły dwie apelacje oskarżonego. Rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Elblągu wskazuje, że wyrok zaskarżono w całości, domagając się uniewinnienia oskarżonego lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmiany i obniżenia orzeczonej kary. Zakonnik cały czas przebywa w areszcie. Sąd przedłużył go do 11 października 2026 roku.

Kim jest ojciec Polikarp?

Ojciec Polikarp N. urodził się w Krapkowicach i pochodzi z gminy Gogolin. Jest doktorem teologii, historykiem, watykanistą i autorem licznych publikacji naukowych. Przez ponad 20 lat pracował w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, pełniąc funkcję tzw. łacinnika. Swoją pracę w Kurii Rzymskiej zaczynał za pontyfikatu Jana Pawła II, współpracował także z Benedyktem XVI i Franciszkiem.

Jak dalej potoczy się sprawa? To okaże się po rozpatrzeniu apelacji. Do tematu jeszcze wrócimy.

Michał Mandola, fot. archiwum/Canva

Masa Bau
Masa-Bau GmbH – Niemiecka firma budowlana - zatrudni:
MURARZY, CIEŚLI SZALUNKOWYCH ORAZ POMOCNIKÓW DO PRACY NA BUDOWACH W NIEMCZECH
Oferujemy:
- niemiecką umowę o pracę, bezpłatne zakwaterowanie, narzędzia i odzież roboczą, zjazdy do kraju dwa razy w miesiącu.
Możliwe zatrudnienie brygad.
WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM TEL. 697 477 799
biuro@ml-team.pl (REKRUTACJA)

AUTO SZYBY
KRAPKOWICE ul. Księdza Koziołka 70 (za myjnią)
tel. 515 273 055
7CARS
WYMIANA, NAPRAWA, SPRZEDAŻ SZYB SAMOCHODOWYCH
- kalibracja systemów wspomagania kierowcy „ADAS”
- serwis klimatyzacji
- geometria kół

eprasa.pl c61fc4e624

Jak Rafał Marek odkrył, że jest krewnym założyciela śląskiego Teksasu

Wszystko zaczęło się od strychu i starej skrzyni. Gdy nastoletni wówczas Rafał Marek ze Zdzieszowic trafił na dokumenty swoich pradziadków i prapradziadków przechowywane na rodzinnym strychu, nie spodziewał się, że ta przypadkowa wyprawa w przeszłość zaprowadzi go aż do... Teksasu. Dziś, po latach pasjonujących poszukiwań, Rafał może pochwalić się nie tylko ogromnym drzewem genealogicznym obejmującym blisko 4500 osób, ale także rodzinnymi kontaktami po drugiej stronie Atlantyku.

Rafał Marek od sześciu lat mieszka w Odrowążu. Wcześniej jego domem były Zdzieszowice, a konkretnie - ulica Solownia. Jednak to, co najbardziej go fascynuje, to nie współczesność, lecz przeszłość – i to sięgająca znacznie dalej, niż można by się spodziewać.

– Na strychu w domu rodzinnym przechowywane były różne dokumenty, w tym odpisy ważnych akt w dużej skrzyni – opowiada Rafał. – To były dokumenty związane z historią moich pradziadków.

drzewo genealogiczne, które z czasem rozrosło się nie tylko wstecz, ale także „na boki", obejmując kuzynostwo, ciotki i wujków.

– Zacząłem poznawać historię swoich przodków, a także szukać ich na fotografiach – dodaje.

Śladami Moczygembów

Przełom nastąpił, gdy Rafał odkrył, że jego prapraprababcia pochodziła z domu Moczygemba z Gąsiorowic (dziś powiat strzelecki, gmina Jemielnica). Dzięki dostępowi do



W ogromnym drzewie genealogicznym Rafała Marka, które liczy aż 4492 osoby, można dostrzec nie tylko duchownego z Płużnicy, ale także liczne typowo śląskie nazwiska i niemieckie imiona oraz te amerykańskie – Louis, John, Chester.

Zainspirowany odkryciami, jeszcze jako nastolatek zgłosił się do Opolskiego Stowarzyszenia Genealogów. Tam szybko nakierowano go, gdzie szukać kluczowych informacji – głównie w księgach parafialnych oraz aktach ślubnych. Tak zaczęło powstawać imponujące

ksiąg parafialnych z Płużnicy oraz programowi komputerowemu umożliwiającemu łączenie drzew genealogicznych, udało się potwierdzić kluczowy fakt: Rafał Marek jest potomkiem tych Moczygembów, od których zaczęła się cała amerykańska historia śląskich Teksańczyków.

Kim był Leopold Moczygemba? Urodzony w 1824 roku w Płużnicy (ówczesnych Prusach) franciszkanin, który w 1852 roku został wysłany do Stanów Zjednoczonych jako misjonarz. Dwa lata później, w 1854 roku, doprowadził do Teksasu pierwszą dużą grupę śląskich emigrantów, zakładając osadę Panna Maria – najstarszą stałą polską osadę w Stanach Zjednoczonych . Jego decyzja odmieniła losy setek rodzin .

Dlaczego Ślązacy opuszczali ojczyznę?

Powody emigracji były prozaiczne, ale dotkliwe. Śląsk w XIX wieku należał do Prus, co wiązało się z germanizacją i ciężkimi warunkami życia. Ślązacy szukali szansy na ucieczkę od poboru do pruskiej armii, biedy i plag, które dziesiątkowały wiejskie społeczności. Marzyli o niezależności, o stworzeniu własnej wioski, zbudowaniu kościoła i pracy na siebie, by móc utrzymywać rodziny.

Po wielu tygodniach ciężkiego rejsu, podczas którego kilka osób zmarło, śląscy emigranci przybili do największego portu w Teksasie – Galveston. Za przewodnictwem Moczygemby wyruszyli następnie piechotą na północ. Po dwóch tygodniach wędrówki dotarli do celu. Jedyne, co tam zastali, to pusta preria, dzikie zwierzęta i ziemia, która na pierwszy rzut oka nie nadawała się nawet do zasiania pszenicy. Na początku mieszkali w ziemiankach, a dopiero później zaczęli budować kaplicę i solidniejsze domy, rozbudowując Pannę Marię.

Mimo ogromnych trudności – susz, chorób, a nawet konfliktów z Indianami – osada przetrwała. Do dziś mieszka tam około 100 osób, głównie potomków pierwszych osadników. W 2021 roku w miejscowości otwarto Centrum Dziedzictwa Polskiego, które kosztowało około 14 milionów dolarów i jest największym tego typu obiektem w południowej części USA.



Rafał Marek od sześciu lat mieszka w Odrowążu. Wcześniej jego domem były Zdzieszowice, a konkretnie - ulica Solownia. Jednak to, co najbardziej go fascynuje, to nie współczesność, lecz przeszłość.

Mowa przodków za oceanem

Początkowo emigranci mówili po polsku, gwarą śląską. Z czasem zaczęli uczyć się angielskiego, ale niektóre słowa i zwroty śląskie przetrwały. W międzyczasie powstała gwara teksańska, którą oprócz angielskiego nadal się posługują. Wywodzi się ona przede wszystkim z gwar opolskich, strzeleckich, oleskich oraz toszecko-gliwickich, wyróżniając się od nich głównie mniejszą liczbą zapożyczeń z języka niemieckiego .

Wirtualne kontakty i prawdziwe spotkanie

Dzięki Facebookowi Rafałowi udało się nawiązać kontakt z żyjącymi dziś w Teksasie krewnymi. Nie było to łatwe – młodsze pokolenia śląskich Teksańczyków nie władają już językiem polskim, ani śląskim. Mimo to kontakty stawały się coraz żywsze.

– Moi krewni byli tutaj na ziemiach opolskich już kilkanaście lat temu, ale wtedy jeszcze nie znaliśmy swoich powiązań – wspomina Rafał Marek.

Wszystko zmieniło się w sierpniu tego roku. Krewni z USA, którzy w ramach europejskiej podróży odwiedzili Rzym i Pragę, w końcu dotarli do Polski. 3 sierpnia zawitali do Płużnicy i rodzinnych stron, a także spotkali się z Rafałem na żywo.

– Odwiedził mnie kuzyn z żoną oraz ich syn – precyzuje. – To było bardzo ciepłe przyjęcie. Zobaczyli Płużnicę, mieliśmy też okazję do indywidualnych rozmów.

Amerykańskim gościom szczególnie przypadła do gustu jedna z krapkowickich restauracji, której wystrój nawiązuje do amerykańskich wnętrz. Na stole nie mogło zabraknąć steków, które Amerykanie uwielbiają.

Spotkanie było serdeczne, choć wymagające – głównie ze względu na barierę językową.

– Nieżyjąca już ołma tego kuzyna jeszcze mówiła po polsku, a właściwie po śląsku, jak to dawniej się mówiło – wspomina Rafał Marek. – Później jego syn znał już tylko pojedyncze słowa, no a kuzyn to już w ogóle tylko wybrane.

I tak oto historia rodziny Rafała zatoczyła niezwykłe koło. Po wielu miesiącach badań genealogicznych i analizie archiwalnych dokumentów udało mu się odnaleźć kontakt z kuzynem mieszkającym w Teksasie.

- Spotkaliśmy się w miejscu, z którego niemal 200 lat temu wywodzili się nasi wspólni przodkowie noszący nazwisko Moczygemba – opowiada Rafał Marek.

Kuzyn Rafała nie mieszka jednak w Pannie Marii, ale w Stockdale, również w stanie Teksas.

Co zostało po Leopoldzie?

Ojciec Leopold miał siedmioro rodzeństwa. W ogromnym drzewie genealogicznym Rafała Marka, które liczy aż 4492 osoby, można dostrzec nie tylko duchownego z Płużnicy, ale także liczne typowo śląskie nazwiska i niemieckie imiona oraz te amerykańskie – Louis, John, Chester. To świadectwo, jak bardzo korzenie przodków splotły się z nowym światem.

Lekcja na przyszłość

Rafał Marek zachęca wszystkich do poznawania historii swoich przodków i budowania drzew genealogicznych.

– Najlepiej robić to w młodzieńczych latach, gdy nasi dziadkowie, pradziadkowie oraz ciotki i wujostwo jeszcze żyją. Wtedy łatwiej o wspomnienia. Można dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy – przekonuje.

Kto wie, może i któryś z naszych czytelników ma w swojej rodzinie śląskich Teksańczyków? Niewykluczone, że relacje Rafała z amerykańskimi krewnymi będą się zacieśniać. Na to wszyscy liczymy. Historia bowiem – jak widać – potrafi zatoczyć niezwykłe koło, łącząc ludzi mimo upływu dwóch stuleci i dzielących ich tysięcy kilometrów.

Na koniec...

Gdyby ktoś kiedyś powiedział Rafałowi Markowi, że rodzinna wyprawa na strych skończy się... gośćmi z Teksasu, pewnie by nie uwierzył. A jednak! Dziś jego drzewo genealogiczne ma gałęzie po obu stronach Atlantyku, a w menu rodzinnych spotkań królują steki z amerykańskim akcentem.

Bo genealogia to nie tylko suche daty i nazwiska – to żywa opowieść, która czeka, by ją odkryć. Czasem wystarczy otworzyć starą skrzynię... albo odważyć się napisać do krewnego, którego dzielą tysiące kilometrów i prawie dwieście lat.

Rafał Markowi się udało. A wy sprawdźcie, co kryje wasz strych. Kto wie – może i wy macie rodzinę w Teksasie?

Michał Mandola

eprasa.pl c61fc4e624

Dwa nowe przystanki na mapie gminy Krapkowice

Dąbrówka Górna i Krapkowice zyskają nowe punkty komunikacji publicznej. Radni gminy Krapkowice podjęli decyzję o utworzeniu dwóch przystanków autobusowych - przy ulicy Opolskiej w Dąbrówce Górnej oraz przy ulicy Ligonia w Krapkowicach. Obie lokalizacje mają odpowiadać na konkretne potrzeby mieszkańców, poprawiając bezpieczeństwo i dostępność transportu zbiorowego.



Jednym z dwóch nowych przystanków autobusowych w gminie Krapkowice będzie przystanek przy ul. Ligonia, który ma ułatwić mieszkańcom dostęp do centrum handlowego.

Decyzja o utworzeniu nowych przystanków została podjęta podczas sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach. Wskazane lokalizacje nie są przypadkowe. Jedna z nich znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie placówki oświatowej, druga natomiast ma ułatwić mieszkańcom dostęp do centrum handlowego.

Bezpieczniejszy dojazd dzieci do szkoły w Dąbrówce Górnej

Pierwszy z planowanych przystanków powstanie przy ulicy Opolskiej w Dąbrówce Górnej, w rejonie szkoły podstawowej i przedszkola. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu uchwały, utworzenie przystanku w tej lokalizacji ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo dzieci i młodzieży korzystających z transportu publicznego. Obecnie uczniowie często muszą wysiadać i wsiadać w miejscach oddalonych od szkoły, a następnie pokonywać pieszo odcinek wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 415. To droga charakteryzująca się dużym natężeniem ruchu, dlatego skrócenie drogi pomiędzy przystankiem a szkołą i przedszkolem ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa najmłodszych mieszkańców. Nowy przystanek ma umożliwić dzieciom i młodzieży wygodniejsze dotarcie do placówek oświatowych, a także bezpieczny powrót do domów.

Przystanek przy centrum handlowym w Krapkowicach

Druga lokalizacja dotyczy ulicy Ligonia w Krapkowicach. Planowany przystanek ma powstać w bezpośrednim sąsiedztwie centrum handlowego. To rozwiązanie, na które – jak podkreślano podczas dyskusji – czekali mieszkańcy miasta.

Dotychczas osoby korzystające z komunikacji publicznej musiały pokonywać dodatkowy odcinek pieszo, aby dotrzeć do sklepów znajdujących się przy ulicy Ligonia. Temat ten był również wielokrotnie poruszany na łamach „Tygodnika Krapkowickiego", gdzie seniorzy apelowali o utworzenie przystanku właśnie w okolicy centrum handlowego. Podkreślali, że dotarcie do sklepów z oddalonych od centrum handlowego osiedli mieszkaniowych w Krapkowicach bywa dla nich dużym problemem.

Decyzja radnych o utworzeniu nowego przystanku ma poprawić dostępność komunikacyjną tego miejsca. Krótsza droga pomiędzy przystankiem a centrum handlowym oznacza dla mieszkańców większy komfort i łatwiejszy dostęp do codziennych zakupów, szczególnie dla osób starszych oraz tych o ograniczonej mobilności.

Jednak zanim doszło do podjęcia ostatecznej decyzji przez radę miejską, szczegóły dotyczące funkcjonowania przystanku przy ulicy Ligonia były przedmiotem pytań, 8 września, podczas posiedzenia Komisji Spraw Społecznych.

Radna Katarzyna Zastępa dopytywała między innymi o to, jakie autobusy będą obsługiwać nową lokalizację, jak będzie wyglądała infrastruktura przystanku oraz jak często autobusy będą się tam zatrzymywać.

Na pytania radnej odpowiedział wiceburmistrz Krapkowic Arnold Joszko, który odniósł się do kwestii organizacji nowego przystanku i jego obsługi przez lokalną komunikację.

– Na trasie Krapkowice–Gogolin jeżdżą autobusy elektryczne. Wymagane jest wskazanie lokalizacji, gdzie ten autobus – nawet mały – musiałby się zatrzymywać – mówił wiceburmistrz.

Jak wyjaśnił Arnold Joszko, nowa lokalizacja nie będzie wymagała budowy klasycznej zatoki autobusowej ani rozbudowanej infrastruktury przystankowej. Wystarczające ma być odpowiednie oznakowanie miejsca zatrzymania oraz ustawienie słupka przystankowego.

– Planujemy wyznaczenie tak zwanej „żmijki" na drodze i postawienie słupka przystankowego po to tylko, żeby ten przystanek tam funkcjonalnie mógł być, żeby ten autobus mógł się tam zatrzymywać – tłumaczył.

Wiceburmistrz zaznaczył również, że kwestia dokładnej liczby kursów obsługujących nowy przystanek nie została jeszcze ostatecznie ustalona.

– Kwestia dotycząca ilości zatrzymywania się autobusu na nowym przystanku jest jeszcze do przedyskutowania – poinformował.

Według wstępnej zapowiedzi, w ciągu dnia może to być około 10–14 kursów. Jednocześnie wiadomo, że lokalizację będą obsługiwać autobusy elektryczne kursujące obecnie w ramach komunikacji Krapkowice–Gogolin. Zatem oprócz Krapkowiczan, łatwiejszy dostęp do centrum handlowego uzyskają również mieszkańcy Gogolina.

Utworzenie obu przystanków to kolejny krok w kierunku dostosowywania lokalnego transportu publicznego do rzeczywistych potrzeb mieszkańców. W przypadku Dąbrówki Górnej najważniejszym argumentem jest bezpieczeństwo dzieci, natomiast w Krapkowicach – poprawa dostępności centrum handlowego dla mieszkańców, w szczególności osób starszych.

Dawid Laskowski

Oszuści żądali 180 tysięcy złotych

Telefon od kobiety podającej się za córkę, dramatyczna historia o pilnej operacji i kurier, który chwilę później pojawił się pod domem. 77-letnia mieszkanka powiatu krapkowickiego przekazała oszustom blisko 30 tys. zł. Policja ostrzega, że w regionie pojawiły się kolejne próby wykorzystania tej samej legendy.

Wszystko zaczęło się od telefonu. 77-latka odebrała połączenie od kobiety, która przedstawiła się jako jej córka. Rozmówczyni przekonywała, że znalazła się w trudnej sytuacji i pilnie potrzebuje pieniędzy na operację. Padła kwota 180 tys. zł.

Seniorka nie miała takiej sumy. Powiedziała więc, że postara się zgromadzić tyle pieniędzy, ile będzie w stanie.

Wtedy oszustka miała przekazać jej, że po gotówkę przyjedzie kurier.

Po pewnym czasie pod domem 77-latki pojawił się młody mężczyzna. Kobieta przekazała mu przygotowane pieniądze, a kurier odjechał.

Dopiero później zaczęło do niej docierać, że coś się nie zgadza. Kontakt z kobietą podającą się za córkę nagle się urwał. Wtedy seniorka zorientowała się, że została oszukana. Straciła blisko 30 tys. zł.

To nie jest jedyny taki przypadek w regionie. Jak informuje policja, w ostatnim czasie pojawiały się również inne próby oszustw wykorzystujących podobną historię. Przestępcy telefonowali i przekonywali rozmówców, że ich bliski pilnie potrzebuje dużej sumy pieniędzy.

Tym razem na szczęście oszuści nie zawsze trafiali na osoby, które uwierzyły w przedstawioną historię. Część rozmówców zachowała czujność i nie przekazała pieniędzy.

Policjanci przypominają, że telefoniczna prośba o pilne przekazanie gotówki powinna zawsze wzbudzić podejrzenia, szczególnie gdy rozmówca wywiera presję i nie pozwala spokojnie zweryfikować informacji.

(laba)

„LETNI przeWODNIK" – konkurs dla dzieci i młodzieży

Policja w ramach akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie" przypomina o zasadach bezpiecznego wypoczynku nad wodą, w górach oraz podczas pieszych i rowerowych wycieczek.

Do 25 września 2026 roku dzieci i młodzież w wieku 5–16 lat mogą zgłaszać prace plastyczne lub krótkie filmy na ogólnopolski konkurs „LETNI przeWODNIK". Prace można przygotować indywidualnie lub w zespołach do trzech osób. Przewidziano dwie kategorie wiekowe: 5–10 lat oraz 11–16 lat.

Na zwycięzców i wyróżnionych czekają nagrody rzeczowe. Szczegóły konkursu, regulamin i karta zgłoszenia są dostępne na stronie policji.

(marr)

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl c61fc4e624

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Gabinet profilaktyczno-terapeutyczny
Przestrzeń
w Suchej k/Strzelec Opolskich oferuje:
- wsparcie psychologa dla dzieci i młodzieży (zaburzenia lękowe, depresyjne, ASD, ADHD i in.), osób dorosłych,
- zajęcia TUS dla dzieci od 4 r.ż.,
- terapię pedagogiczną,
- terapię logopedyczną,
- wsparcie w nauce języka angielskiego, w tym przygotowanie do egzaminu E8 i matury,
- konsultacje psychodietetyczne.
Szczegóły: www.gabinet-przestrzen.pl
Kontakt: kontakt@gabinet-przestrzen.pl
oraz SMS o treści „wizyta" pod nr tel.511 818 708

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna 17.09. - 21.09.
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT


SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI
OFERTA WAŻNA: 17.09-23.09
16,99 kg


FILET Z PIERSI INDYKA
OFERTA WAŻNA: 17.09-19.09
35,99 kg


PODUDZIE Z KURCZAKA
OFERTA WAŻNA: 17.09-19.09
9,99 kg


ŁOPATKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI
OFERTA WAŻNA: 17.09-23.09
11,99 kg


ZIEMNIAK op. 15kg
OFERTA WAŻNA: 17.09-29.09
14,99 1,00 zł/kg


KALAFIOR
OFERTA WAŻNA: 17.09-23.09
4,49 szt


TALLEYS/AMALTAL
MIRUNA FILET bez skóry 0% glazury
4,00 100g 40,00 zł/kg


HORTEX
ZUPA MROŻONA MIESZANKA 450g wybrane rodzaje
5,49 op 12,20 zł/kg


PARUZEL
POLĘDWICA SOPOCKA
2,00 100g 20,00 zł/kg


DOBROWOLSCY
SZYNKA Z WADOWIC
4,60 100g 46,00 zł/kg


MLEKPOL
SER ZŁOTY MAZUR luz
2,40 100g 24,00 zł/kg

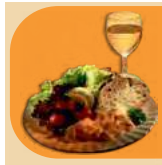

ŁOWICZ
SEREK ŚMIETANKOWY 150g wybrane rodzaje
3,79 szt 25,27 zł/kg


NESTLE
PŁATKI ŚNIADANIOWE CORN FLAKES 250g klasyczne
4,99 szt 19,96 zł/kg


KUBUŚ
WODA SMAKOWA WATERRR 500ml wybrane rodzaje
2,29 szt 4,58 zł/l


HORTEX
NAPÓJ TROPICAL DUO 1l wybrane smaki
3,69 szt 3,69 zł/l

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Kura inaczej

Jak wszyscy dobrze wiemy, kurczak zadomowiony jest w naszej kuchni bardzo mocno – i to, można by rzec - od wieków. Na polskich, dworskich stołach w przeszłości, serwowano raczej dzikie ptactwo, ewentualnie kaczki czy gęsi, lecz współcześnie jemy w naszym kraju około 4 miliony kur dziennie. To niesamowite, ale przecież trudno wyobrazić sobie niedzielny rosół bez kurczaka i jego podrobów. Setki ton mięsa drobiowego zużywają bary szybkiej obsługi. Dzieci uwielbiają różnego rodzaju stripsy i nuggetsy z kurczaka. Powszechnie zjadamy kotlety z kurzej piersi, to taka namiastka schabowego. No i przecież uwielbiamy kurczaka z rożna, a już soczyste, upieczone udko w szczególności. Co ciekawe w innych krajach europejskich kura nie cieszy się aż takim powodzeniem jak u nas. Co innego na dalekim wschodzie, np. w Kambodży czy Wietnamie, gdzie spożycie tych ptaków idzie już w miliardy sztuk dziennie. Renomowani szefowie kuchni raczej gardzą kurczakiem, choć menu w naszych rodzimych restauracjach musi oczywiście zawierać pozycję z kurą w roli głównej. Spróbujmy jednak przełamać te stereotypy i stworzyć niebanalne danie z kurzej piersi, która wcale nie musi być sucha i bezbarwna, bo może to być np.:

„Szarpany kurczak"

Składniki

1. 500 g dorodnej i świeżej kurzej piersi
2. 2 małe cebule
3. 3 ząbki czosnku
4. 250 g passaty pomidorowej lub puszka obranych pomidorów (można zmiksować)
5. Sól i pieprz
6. Szczypta majeranku, czerwonej słodkiej papryki i np. łyżeczka przyprawy do gyrosa

Przepis:

- mięso myjemy, oczyszczamy z błonek i obsuszamy czystą ścierečką

- cebulę kroimy w drobną kostkę lub cieniutkie piórka i podduszamy na patelni z odrobiną wody

- po ok. 5 – 6 min dodajemy przeciśnięte ząbki czosnku i całość dusimy jeszcze przez 2 minuty

- do garnka z grubym dnem przekładamy uduszoną cebulę, passatę pomidorową (a może ktoś ma swoją…) i przyprawy

- następnie wkładamy do tegoż garnka nasze mięsko, tak, aby w całości przykryte było sosem (marynatą)

- przykrywamy i dusimy przez ok. 50 - 60 min, przekładając mięso 2 – 3 razy

- potem wyjmujemy mięso za pomocą dwóch widelców lub chwytaka na deskę i powoli szarpiemy widelcami wzdłuż na cienkie włókna

- tak przygotowaną pierś mieszamy z połową powstałego sosu.

I już. Banalnie proste, acz inne. Można podawać z ryżem, makaronem, jako dodatek (wkład) do hamburgerów czy na kanapki. Wszystko zależy od fantazji. No i można przechowywać kilka dni w szczelnie zamkniętych słoikach, zarówno samą gotową potrawę jak i osobno sos, który możemy dowolnie użyć, np. do spaghetti.

Pycha!!! Pani Irenka

eprasa.pl c61fc4e624

Sprawa „rajdów” trafiła na komisję

Nie milkną echa po publikacji naszego artykułu na temat nocnych rajdów na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach. Po nagłośnieniu sprawy z redakcją skontaktowała się kolejna mieszkanka, która podzieliła się swoimi uwagami. Do dyskusji włączył się także przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach Ireneusz Żyłka, który podczas posiedzenia Komisji Spraw Społecznych zwrócił się do przedstawiciela krapkowickiej policji z konkretnymi wnioskami.

W dniu ukazania się artykułu (8 września) do redakcji zadzwoniła mieszkanka ulicy Prudnickiej. Podziękowała za publikację i podkreśliła, że problem trwa od miesięcy, a sytuacja nie zmienia się mimo licznych zgłoszeń na policję. Kobieta odrzuciła też tłumaczenia funkcjonariuszy, którzy przekonywali, że prowadzą patrole w rejonie Prudnickiej w godzinach wieczornych i nocnych.

– Wygląda to tak, jakby policja liczyła na to, że my im tych kierowców zaprowadzimy na komendę – mówi mieszkanka (dane do wiadomości redakcji). – Kompletnie nie zgadzam się z tym, jakoby policja prowadziła tam jakieś kontrole. W porze tych szaleńczych rajdów policji po prostu nie ma.

Mieszkanka zwróciła również uwagę na to, że problem to nie tylko nadmierna prędkość. Na parkingu przy ulicy Prudnickiej zdarzają się kierowcy kręcący tzw. „bączki”, a na rondzie przy domu kultury dochodzi do driftowania.

Apel przewodniczącego

Do sprawy odniósł się również przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach Ireneusz Żyłka. Podczas posiedzenia Komisji Spraw Społecznych (8 września) zaapelował do przedstawiciela krapkowickiej komendy, aby patrole nie stały pod Krapkowickim Domem Kultury, gdzie są widoczne, lecz w innych miejscach – bliżej ronda w okolicach restauracji Mc Dolands. Poprosił także, by kontrole odbywały się w godzinach późnowieczornych oraz w weekendy. Zwrócił uwagę, że rajdy na Prudnickiej to nie tylko prędkość, ale również przerażający hałas.

Jak potoczą się dalsze losy tej sprawy? Na razie trudno powiedzieć. Sprawie będziemy się przyglądać.

(mim)

Co dalej z parkingami na XXX-leciu?

Po raz kolejny powróciła sprawa miejsc parkingowych w okolicach szpitala oraz osiedla XXX-lecia w Otmęcie. Tym razem była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych działającej przy Radzie Miejskiej w Krapkowicach, które odbyło się 8 września. Do wątku odnieśli się radny Jarosław Waligóra oraz wiceburmistrz Arnold Joszko.

Przypomnijmy, że temat był już wielokrotnie poruszany na łamach naszej gazety. W poprzednim numerze publikowaliśmy głos mieszkańca, który zwracał uwagę, że 2 września na parkingu osiedlowym na wysokości bloku nr 1 ponownie interweniowała policja. Problem w tym, że jedynymi wyznaczonymi miejscami na tym terenie są te przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

Ale uwag było znacznie więcej. Auta stoją na trawie, rozjeżdżają tereny zielone, a kierowcy nie dostosowują się do zasad ruchu drogowego. Naczelnym problemem tej części Otmętu jest jednak to, że miejsc parkingowych jest za mało w stosunku do potrzeb zarówno mieszkańców osiedla, jak i osób odwiedzających szpital oraz jego personelu.

Podczas posiedzenia komisji radny Jarosław Waligóra odniósł się do publikacji z naszej gazety i zapytał, czy byłaby szansa na wyznaczenie dodatkowych miejsc parkingowych w rejonie bloków numer 1, 5 i 6.



Na tym etapie trudno jednoznacznie stwierdzić, co byłoby najlepszym rozwiązaniem i jak dalej potoczy się sprawa parkingów na osiedlu XXX-lecia.

– Tam są tylko boksy garażowe, ale fizycznie nie są wyznaczone miejsca parkingowe – mówił radny.

Podkreślił również, że gdyby takich miejsc było więcej, nie dochodziłoby do trudnych sytuacji z parkowaniem.

Do tematu odniósł się wiceburmistrz Arnold Joszko. Jego zdaniem warto, aby to spółdzielnia mieszkaniowa pomyślała o swoich mieszkańcach i pomogła wyznaczyć dodatkowe miejsca parkingowe.

– Gminie trudno byłoby wyznaczyć je na wąskich drogach – podkreślał wiceburmistrz. – My mamy ograniczone zasoby terenu w tym obszarze, w większości są to drogi dojazdowe, w tym jednokierunkowe.

Pojawiło się także pytanie o możliwość usunięcia znaku strefy zamieszkania, ale – jak zauważono – takie rozwiązanie mogłoby generować inne negatywne skutki.

Na tym etapie trudno jednoznacznie stwierdzić, co byłoby najlepszym rozwiązaniem i jak dalej potoczy się ta sprawa. Jedno jest pewne – miejsc parkingowych na XXX-leciu potrzeba znacznie więcej. Być może wtedy policja nie musiałaby tam interweniować tak często.

(mim), fot. czytelnik

Związkowcy ostrzegają przed konsolidacją szpitali

Temat konsolidacji opolskich szpitali wciąż wywołuje duże emocje. Choć władze województwa widzą w procesie szansę na poprawę organizacji leczenia i pozyskanie funduszy na nowe inwestycje, związki zawodowe alarmują, że plany te mogą przynieść więcej strat niż korzyści. Ostrzegają przed utratą milionów złotych i zapowiadają protesty.

Podczas wtorkowej (8 września) sesji sejmiku województwa opolskiego, mimo że temat nie znalazł się w oficjalnym programie, wicemarszałek Zuzanna Donath-Kasiura odniosła się do pojawiających się wątpliwości. Wyjaśniła, że podpisany wcześniej list intencyjny z Uniwersytetem Opolskim to nie decyzja o połączeniu, lecz wstęp do analiz. Dopytywana o szczegóły, podkreśliła, że zarząd patrzy w przyszłość.

– Jako zarząd województwa musimy patrzeć perspektywicznie i widząc, z jakimi problemami boryka się system ochrony zdrowia w Polsce, (...) nie możemy być bierni – mówiła.

Dodała, że pierwotny plan połączenia trzech dużych szpitali okazał się zbyt rozbudowany, dlatego obecnie skoncentrowano się na Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii. Ma to związek z planami budowy Centrum Pediatrii.

– Konsolidacja (...) mogłaby otworzyć nam drogę do starania się o ministerialne środki na budowę Centrum Pediatrii i tym samym zapewnienie naszym najmłodszym pacjentom kompleksowej opieki – przekonywała wicemarszałek.

Zapewniała jednocześnie, że proces jest transparentny. Wymieniała liczne spotkania z pracownikami, radami społecznymi i związkami zawodowymi, a także informowanie za pośrednictwem newsletterów.



Przewodnicząca Związku Zawodowego Administracji przy Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii twierdzi, że połączenie szpitali może zablokować dostęp do środków zewnętrznych wartych blisko 98 mln zł, w tym kwoty około 21 mln zł przeznaczonej na modernizację i termomodernizację szpitala przy ul. Reymonta.

Związkowcy: Ryzyko utraty 98 mln złotych

Inaczej sytuację postrzega NSZZ „Solidarność”. Podczas konferencji prasowej 7 września związkowcy wyrazili stanowczy sprzeciw, wskazując przede wszystkim na realne zagrożenia finansowe. Największe obawy budzi przyszłość kluczowych projektów inwestycyjnych.

Jak przekonywała Ewa Fortuna-Ptasiewicz, przewodnicząca Związku Zawodowego Administracji przy Klinicznym Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii, połączenie może zablokować dostęp do środków zewnętrznych wartych blisko 98 mln zł, w tym kwoty około 21 mln zł przeznaczonej na modernizację i termomodernizację szpitala przy ul. Reymonta.

– Żeby przystąpić do pozyskania środków, musimy być jednostką samorządową (po połączeniu szpital trafi w ręce Uniwersytetu Opolskiego – przyp. red.). Nie ma innej opcji – tłumaczyła.

Związkowcy podkreślają też brak konkretnych odpowiedzi ze strony władz. Mimo zapewnień marszałka o dialogu strona społeczna zapowiada dalsze działania protestacyjne w obronie placówek i ich planowanych inwestycji.

(mim), fot. (matt)



eprasa.pl c61fc4e624

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE GOGOLIN, „OSIEDLE DĘBOWE" DOMY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ! Komfortowe domy z tarasem i ogródkiem, działka ok 4,5 ara. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE! Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamentyprestige.com, tel.77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

MIESZKANIA

• Krapkowice-ul. Szkolna, 71 m², 3pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16908)

• Krapkowice, 44 m², poddasze, ogródek, piwnica, do odświeżenia, 250 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16731)

• Żywocice, 136 m², 6pkł, I piętro + poddasze, piwnica, do poprawek, 250 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16833)

• Krapkowice-Os. XXX-lecia, 47 m², 2pkł, II p, balkon, piwnica, do remontu, 259 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16932)

• Krapkowice, ul. Rybacka, 71 m², 3pkł, II p, piwnica, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16945)

• Krapkowice-Os. XXX-lecia, 47 m², 2pkł, IV p, balkon, piwnica,do zamieszkania, 310 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16915)

• Krapkowice-Os. XXX-lecia, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do zamieszkania, 439 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

• Głogówek, 115 m², 3pkłwc, parter, piwnica, do odświeżenia, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16767)

DOMY

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Gogolin, 77 m2, działka 6,6 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16791)

• Racławiczki, 300 m2, działka 8 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14604)

• Tomice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 68 a, do zamieszkania, 420 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16912)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 130 m², działka 11,5 a, do remontu, 440 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16801)

• Krapkowice-Otmęt, bliźniak, 134 m², działka 4,5 a, garaż, do remontu, 560 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16680)

• Góra Św. Anny, dom jednorodzinny, 200 m², działka 13 a, do zamieszkania, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16874)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+ lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 829 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 120 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Góra Św. Anny, widokowa, budowlana, 11 a, media przy granicy, 320 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16872)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER



RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2





eprasa.pl c61fc4e624

Liga Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Futbol wraca pod dach. Wielkie granie po raz osiemnasty!

Blisko, coraz bliżej... Choć szczegóły tegorocznego grania będziemy odsłaniać stopniowo, już dziś możemy zdradzić jedno - największy halowy turniej piłkarski w powiecie krapkowickim powraca! I to w wyjątkowej, bo już osiemnastej odsłonie. Szykujcie drużyny, bo będzie się działo!

Osiemnaście edycji – to już nie jest zwykły turniej, ale kawał historii regionalnego futsalu. Przez lata zmieniały się drużyny, zawodnicy i piłkarskie pokolenia, jedno pozostawało jednak niezmienne – chęć spotkania się w hali i sprawdzenia, kto tym razem okaże się najlepszy. Przed nami kolejna odsłona popularnej „halówki" pod egidą „Tygodnika Krapkowickiego", a wraz z nią emocje, których na parkiecie i trybunach nigdy nie brakuje. Dla jednych będzie to okazja do sportowej rywalizacji i walki o najwyższe cele, dla innych – powrót do atmosfery, którą znają z poprzednich lat. Być może nie zabraknie także tych, którzy po raz pierwszy zdecydują się sprawdzić swoje możliwości w halowej odmianie futbolu. Organizatorzy już przygotowują kolejną porcję piłkarskich emocji. Możemy obiecać jedno: osiemnasta edycja nie będzie tylko kolejnym wpisem w historii turnieju. W założeniu, jak zawsze zresztą, ma być spotkaniem ludzi, których łączy piłka – niezależnie od wieku, poziomu sportowego czy klubowych barw z trawiastych boisk. Na informacje dotyczące dokładnego terminu startu ligi, zapisów i innych szczegółów trzeba jeszcze chwilę poczekać. Warto jednak już teraz pomyśleć o swojej drużynie. Koledzy z pracy? Ekipa znajomych z osiedla, czy może „stara gwardia" przyjaciół? Jedno jest pewne – edycja numer osiemnaście nadchodzi! A skoro futbol wraca pod dach, najwyższa pora zacząć kompletować składy! Od dzisiaj czekamy na wasze zgłoszenia. Do zobaczenia na parkiecie!

(raul)

Zapasy

Cztery medale dla Gogolina

Udany występ zanotowali zawodnicy Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie podczas XI. Memoriału Czesława Olszewskiego w Miliczu. Siedmioosobowa kadra zdobyła cztery medale, w tym dwa z najcenniejszego kruszcu.

Klub z miasta Karlika i Karolinki wystawił w zawodach zawodników w dwóch kategoriach: dzieci i młodzików. W tej ostatniej najlepiej spisał się duet Patryk Sojka – Adam Leppich, którzy nie mieli sobie równych odpowiednio wśród ważących 85 kg i 52 kg. Patryk rozpoczął od wygranego pojedynku z Kacprem Michalakiem z Ceramika Krotoszyn. W drugiej rundzie „Zetkaesiak" nie dał szans Marcinowi Fochowi (Wiatr Wołów) awansując do kolejnego etapu. W starciu numer trzy nasz zawodnik rozprawił się z Maksymilianem Teichmanem (Slavia Ruda Śląska) i zasłużenie stanął na najwyższym stopniu podium swojej kategorii wagowej.



W Miliczu zapaśnicy ZKS-u Gogolin pokazali się z bardzo dobrej strony.

Trzech rund w drodze na podium potrzebował także Adam Leppich, który w turniejowej premierze okazał się lepszy od Franciszka Grudniewskiego (Bizon Milicz). W walce numer dwa Leppich pokonał innego zawodnika klubu gospodarzy, Antoniego Samborskiego. W najtrudniejszej próbie w turnieju Gogolinianin wygrał z Danylo Zasiadko (Grunwald Poznań) i dorzucił do swojej medalowej kolekcji kolejny krążek w złotym kolorze.

Tytuł turniejowego wicemistrza kategorii 41 kg wśród młodzików trafił do rąk Wiktora Rosowskiego, który zmagania rozpoczął od drugiej rundy. W niej górował nad Bartoszem Biskupem (Slavia Ruda Śląska), by później powtórzyć sukces w konfrontacji z Marcelem Wiśniewskim (Lotnik). Przeszkodą nie do pokonania okazał się Nazar Voichenko (Grunwald Ruda Śląska), ale najlżejszy w stawce naszych młodzików zawodnik powetował sobie porażkę w potyczce z Tymonem Bolikiem (Slavia Ruda Śląska) dzięki czemu z satysfakcją mógł stanąć na drugim stopniu podium.

Na „pudle", tyle że na jego najniższym poziomie stanął Kajetan Gołdyn startujący w najliczniej obsadzonej kategorii 48 kg młodzików, w której udział wzięło aż 13 zawodników. „Na dzień dobry" Kajetan nie miał większych problemów z pokonaniem Jana Grudniewskiego (Bizon Milicz), ale w swoim drugim podejściu przegrał z Aleksandrem Jankowiakiem (Grunwald Ruda Śląska). W starciu o brązowy medal poszło mu już zdecydowanie lepiej i po triumfie nad Julianem Wasilewskim (Wiatr Wołów) dołączył do grona medalistów imprezy.

W kategorii dzieci piątą lokatę zajął Karol Pajączkowski (kat.35 kg), dziewiąty był Oleksandr Chabatiuk (kat. 32 kg), a siedemnasty Leonard Waliczek (kat. 32 kg).

(raul)

Piłka ręczna – I liga kobiet

Szczypiornistki rozpoczynają ligową batalię

Dwanaście zespołów przystąpi do rywalizacji w pierwszoligowych rozgrywkach piłki ręcznej kobiet w grupie B. W tej stawce znalazła się drużyna Otmętu Krapkowice, którą w nowym sezonie z ławki trenerskiej znowu poprowadzi Agnieszka Blozik.

Liga startuje już w najbliższą sobotę 19 września, ale Krapkowiczanki do pierwszego meczu przystąpią dopiero tydzień później. Wszystko za sprawą rywalek z Kępna, które poprosiły o przełożenie inauguracyjnego spotkania. Starcie z Lenartem odbędzie się pod koniec października, dlatego podopieczne trener Blozik będą miały nieco więcej czasu na przygotowanie się do nowej kampanii ligowej.

- Drużyna jest personalnie zmieniona. Doszły nowe zawodniczki, ale niestety kilka dziewczyn opuściło też szeregi naszego zespołu – mówiła pani trener. - W okresie przygotowawczym mocno pracowałyśmy i rozegrałyśmy jeden mecz kontrolny z ekipą z Rudy Śląskiej. Było to spotkanie przede wszystkim szkoleniowe, w którym szansę gry otrzymała każda zawodniczka, poza tym testowaliśmy różne ustawienia. Pojedynek był bardzo wyrównany i zakończył się zwycięstwem rywalek z Rudy Śląskiej. Nie wynik jednak był najważniejszy, a zdobywanie przedsezonowego doświadczenia. W poprzednim sezonie, jako beniaminek zajęłyśmy bardzo wysokie miejsce w lidze. W tym roku chciałybyśmy to powtórzyć. Dla klubu ważne jest budowanie drużyny na lata, dlatego będziemy stawiali na młodzież – dodawała Agnieszka Blozik.

Otmęt zainauguruje rozgrywki w serii numer dwa zaplanowanej na 26 i 27 września. Wówczas to biało-zielone udadzą się do Wrocławia, gdzie zmierzą się z drużyną MKS MOS Śląsk Wrocław. Rundę jesienną nasz zespół zamknie 12 lub 13 grudnia b.r. domowym pojedynkiem z Vitamineo Jelenia Góra Druga runda rozgrywek rozpocznie się 9 stycznia 2027 roku.

TERMINARZ
PIŁKA RĘCZNA
– I LIGA KOBIET
GRUPA B

1.KOLEJKA (19-20 września):

OTMĘT KRAPKOWICE – LENART KĘPNO (*przełożony na inny termin)*

2.KOLEJKA (26-27 września):

MKS MOS ŚLĄSK WROCŁAW – OTMĘT KRAPKOWICE

3.KOLEJKA 3-4 października):

OTMĘT KRAPKOWICE – ZGODA RUDA ŚLĄSKA

4.KOLEJKA (10-11 października):

HANDBALL RUCH CHORZÓW - OTMĘT KRAPKOWICE

5.KOLEJKA (17-18 października):

OTMĘT KRAPKOWICE – ZAGŁĘBIE LUBIN

6.KOLEJKA (31 października – 1 listopada):

START PIETROWICE WIELKIE - OTMĘT KRAPKOWICE

7.KOLEJKA (7-8 listopada):

OTMĘT KRAPKOWICE - POGOŃ ZABRZE

8.KOLEJKA (14-15 listopada):

VICTORIA ŚWIEBODZICE - OTMĘT KRAPKOWICE

9.KOLEJKA (21-22 listopada):

OTMĘT KRAPKOWICE - KPR GMINY II KOBIERZYCE

10.KOLEJKA (5-6 grudnia):

GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA - OTMĘT KRAPKOWICE

11.KOLEJKA (12-13 grudnia):

OTMĘT KRAPKOWICE - VITAMINEO JELENIA GÓRA

(raul)

eprasa.pl c61fc4e624

JAKO SPORT OPOLE
TYGODNIK SPORTOWY

Piłka nożna – klasa A

Trzy zwycięstwa naszych

Pogromy swoim rywalom zafundowały drużyny z Żywocic i Walec. Pierwsi pokonali 8-0 Plon Błotnicę Strzelecką, drudzy o połowę mniej goli zaaplikowali Błękitnym Jaryszów. W powiatowych derbach rezerwy Gogolina wysoko ograły Górnika Januszkowice.

Żywociczanie już po pierwszej połowie wypracowali sobie zaliczkę pozwalającą na spokojne kontynuowanie zawodów po przerwie. W 8.minucie w objęcia kolegów z zespołu trafił Jakub Dróżdż, a po dwóch kwadransach gry gratulacje odbierał Joachim Poświata. Chwilę później snajperskie umiejętności zaprezentował Damian Niemczyk i gospodarze prowadzili 3-0. W 65.minucie było już 7-0 na Wer Arenie, a z hat-tricka cieszył się Poświata. Drugie trafienie dołożył Niemczyk, a pierwsze Bartosz Jamkowy. Końcowy rezultat ustalił Denis Bohm i Żywocice wygrały po raz trzeci w obecnym sezonie.



Drużyna z Żywocic wygrała swój mecz u siebie.

Tyle samo zwycięstw po pięciu kolejkach ma na swoim koncie walecki LZS. Team trenera Leszka Juszczaka przed własnymi kibicami surowo potraktował ekipę z Jaryszowa ogrywając ją 4-0. Jako pierwszy do notesu arbitra trafił Kamil Schindzielorz, a tuż za nim Marcin Ignacy i po 45 minutach Walczanie prowadzili 2-0. Po zmianie stron gracze miejscowej drużyny popisali się identyczną skutecznością, a bramki na swoje konto zapisali Mateusz Plucik i Adam Bracki.

W derbach powiatu krapkowickiego padło siedem goli, ale aż pięć było udziałem zawodników MKS-u II Gogolin. Czarno-żółci wygrali z januszkowickim Górnikiem 5-2 i w tabeli przeskoczyli lokalnego rywala. Co ciekawe, na półmetku zawodów 2-1 prowadzili goście po bramkach Denisa Wiory i Kacpra Grochli. Kontakt miejscowym dał Daniel Jakubiak, a po przerwie jego koledzy z drużyny dołożyli cztery kolejne trafienia. W zasadzie trzy, bo „swojaka" zaliczył defensor Górnika, Janusz Kapłon. Listę strzelców w gogolińskiej ekipie uzupełnili Kacper Galant oraz dwukrotnie Piotr Bekiesch.

W najbliższej kolejce „dwójka" Gogolina i Walce zagrają na wyjeździe. Pierwsi odwiedzą Baborów, natomiast drudzy zawitają do Kietrza. Na własnym boisku zagra Górnik, a jego rywalem będzie Naprzód Ujazd Niezdrowice. Na Wer Arenie żywocicki LZS podejmie Victorię Cisek.

KLASA A – GRUPA 4

5.KOLEJKA:

ŻYWOCICE - PLON BŁOTNICA STRZELECKA 8:0

WALCE - BŁĘKITNI JARYSZÓW 4:0

MKS II GOGOLIN - GÓRNIK JANUSZKOWICE 5:2

VICTORIA CISEK - CUKROWNIK BABORÓW 1:2

NAPRZÓD UJAZD NIEZDROWICE - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ 5:0

VICTORIA 1900 ŁANY - ORZEŁ II BRANICE WYSOKA 3:4

RZEPCE - LISIĘCICE 1:2

ODRZANKA DZIERGOWICE - WŁÓKNIARZ KIETRZ 1:0

TABELA

1. ODRZANKA DZIERGOWICE	5	13	12:3
2. ORZEŁ II BRANICE - WYSOKA	5	12	20:11
3. CUKROWNIK BABORÓW	5	11	12:7
4. NAPRZÓD UJAZD	5	10	15:5
5. WALCE	**5**	**10**	**13:7**
6. WŁÓKNIARZ KIETRZ	5	10	8:3
7. ŻYWOCICE	**5**	**9**	**22:11**
8. VICTORIA 1900 ŁANY	5	9	12:9
9. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	5	9	10:15
10. MKS II GOGOLIN	**5**	**6**	**18:12**
11. LISIĘCICE	5	6	7:13
12. GÓRNIK JANUSZKOWICE	5	5	11:17
13. PLON BŁOTNICA STRZ.	5	3	7:17
14. RZEPCE	5	1	5:12
15. VICTORIA CISEK	5	0	5:17
16. BŁĘKITNI JARYSZÓW	5	0	4:22

(raul)

Piłka nożna – BS 4 liga

Zagrali „w kratkę"

Tylko „Zdzichy" zapunktowały w ostatniej kolejce BS 4 ligi wygrywając w Ozimku z tamtejszą Małąpanwią. Z pustymi rękami pozostali piłkarze MKS-u Gogolin i Victorii Żyrowa, którzy przegrali swoje mecze przed własną publicznością.

Po laniu w Starościnie (0-4) i remisie w derbach z Żyrową (2-2) podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego rehabilitacji szukali w Ozimku. W ubiegłym sezonie nasz zespół dwukrotnie wygrywał (4-1 i 3-1 – przyp.red.), ale po ostatnich nienajlepszych występach Ruchu kibice z ostrożnością podchodzili do starcia z Małąpanwią. Okazało się, że historia lubi się powtarzać i „Zdzichy" znowu wygrały z mocnym rywalem „po barwach". Wynik w 29.minucie otworzył Kamil Giera, który dośrodkowanie jednego z kolegów celną główką zamienił na gola na 1-0. Mecz zamknął rezerwowy Oleksii Kasian, który z dystansu przymierzył nie do obrony tuż po zameldowaniu się na murawie. Rezultat mógł być jeszcze bardziej pomyślny dla zdzieszowickiego zespołu, ale w dogodnej sytuacji spudłował Kacper Dachnowski, a w 90.minucie Denis Sotor opieczętował słupek bramki rywala.

Doskonale w mecz z beniaminkiem z Zawadzkiego weszli futboliści MKS-u Gogolin, bo już w 5.minucie jedynkę na boiskowym zegarze po stronie gospodarzy „zapalił" Tymoteusz Mizielski. Radość miejscowych trwała zaledwie kilka minut, bo bardzo szybko straty odrobił Florian Pielok i mecz zaczął się od początku. Rozstrzygnięcie potyczki dwóch nowicjuszy w BS 4 lidze nastąpiło w 82.minucie. Z rzutu karnego nie pomylił się Yaroslav Voloshyn i dosyć nieoczekiwanie goście wywieźli z Gogolina komplet punktów.

Bez jakiejkolwiek zdobyczy punktowej po meczu ze Starowicami pozostała Victoria Żyrowa. Jeden z głównych faworytów do awansu nie pozostawił przy Rozwadzkiej wątpliwości kto jest lepszy i rozgromił podopiecznych



Zdzieszowiczanie przełamali się w meczu z Małąpanew Ozimek.

trenera Kamila Jakubczaka aż 6-1. Spotkanie rozstrzygnęło się praktycznie już po 22.minutach, bo przyjezdni prowadzili już wtedy różnicą czterech bramek. Strzelecki festiwal w ekipie spadkowicza z 3.ligi rozpoczął Michał Skowron, który w ciągu zaledwie jedenastu minut skompletował hat-tricka. Czwarte trafienie dołożył Marcel Sluga i jego zespół mógł już dopisywać sobie pełną pulę. W drugiej odsłonie listę strzelców u gości uzupełnili Piotr Grubizna i Marko Zawada, a honorową bramkę dla Żyrowian zdobył Maksymilian Gabrysiak.

W następnej kolejce Victoria Żyrowa pojedzie do Kadłuba (sobota 19 września, godz. 13.00), trzy godziny później Gogolinianie w delegacji zagrają ze Startem Namysłów, a Ruch Zdzieszowice na własnym obiekcie podejmie Śląsk Łubniany.

BS 4 LIGA

6.KOLEJKA:

MAŁAPANEW OZIMEK - RUCH ZDZIESZOWICE 0:2

MKS GOGOLIN - STAL ZAWADZKIE 1:2

VICTORIA ŻYROWA - STAROWICE DOLNE 1:6

ODRA II OPOLE - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 4:1

DOMASZKOWICE - FORTUNA GŁOGÓWEK 2:0

STAROŚCIN - ADAMIETZ KADŁUB 4:3

ŚLĄSK ŁUBNIANY - START NAMYSŁÓW 1:5

TABELA

1. ODRA II OPOLE	6	18	23:6
2. STAROWICE DOLNE	5	15	20:3
3. STAROŚCIN	6	12	18:12
4. RUCH ZDZIESZOWICE	**6**	**11**	**14:7**
5. DOMASZKOWICE	6	11	10:6
6. MAŁAPANEW OZIMEK	6	9	15:11
7. START NAMYSŁÓW	6	9	13:12
8. VICTORIA ŻYROWA	**6**	**8**	**8:14**
9. ADAMIETZ KADŁUB	6	7	16:17
10. STAL ZAWADZKIE	6	7	9:15
11. MKS GOGOLIN	**6**	**6**	**8:16**
12. ŚLĄSK ŁUBNIANY	6	3	11:18
13. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	6	3	8:23
14. FORTUNA GŁOGÓWEK	5	0	3:16

(raul)

eprasa.pl c61fc4e624

AUTOLUX
SPRZEDAŻ I WYMIANA
OPON
6:00 - 20:00
KRAPKOWICE
UL. WAPIENNA 60
TEL.: 508 500 322

OGŁOSZENIE O PRACĘ
JD sp. z o.o. S.K.A. z Opola
zatrudni:

Kierowców C+E
Transport Krajowy i Międzynarodowy

Oferujemy:
- wynagrodzenie 8 000 - 13 000 zł netto,
- umowę o pracę,
- nowoczesną flotę Volvo i Mercedes,
- samochód przypisany do kierowcy,
- premie i dodatki,
- stabilne zatrudnienie oraz terminowe wynagrodzenie.

Wymagania:
- Prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy
- aktualne kwalifikacje zawodowe.

Kontakt: tel. 601 771 136, e-mail: bszal@jdtrade.com.pl
JD sp. z o.o. S.K.A. ul. Piastowska 3, Opole

MOSZNA ZAMEK



MOSZNA ZAMEK POSZUKUJE OSOBY
DO WSPÓŁPRACY PRZY
BIEŻĄCYM FUNKCJONOWANIU KUCHNI:

POMOC KUCHENNA

- Wynagrodzenie: od 32 zł brutto/godz.
- Współpraca początkowo na podstawie umowy zlecenia, głównie w godz. 11:00–21:00.
- Doświadczenie mile widziane, ale nie jest wymagane.

Kontakt:
Mateusz Gap 530 228 556 mateusz@mosznazamek.pl
Zapraszamy wszystkie osoby spełniające wymagania.



Palnik Piekarnik
Firma Cateringowa
Z NASZEJ KUCHNI PROSTO DO TWOJEGO DOMU!

ZUPA + DRUGIE DANIE – 30 ZŁ
ZUPA: 8 ZŁ
DRUGIE DANIE - 28 ZŁ

WTOREK (15.09): **ZUPA:** CHILI CON CARNE **DRUGIE DANIE -** KOTLET MIELONY, ZIEMNIAKI PUREE, SURÓWKA Z BURACZKÓW

ŚRODA (16.09): **ZUPA:** BARSZCZ CZERWONY Z KROKIETEM **DRUGIE DANIE -** SIEKANY KURCZAK Z WARZYWAMI, ZIEMNIAKI PIECZONE, SURÓWKA Z MARCHWI

CZWARTEK (17.09): **ZUPA:** KAPUŚNIAK **DRUGIE DANIE -** PULPETY WIEPRZOWE W SOSIE POMIDOROWYM, RYŻ, SURÓWKA WARZYWNA

PIĄTEK (18.09): **ZUPA:** JARZYNOWA **DRUGIE DANIE -** RYBA W CIEŚCIE, ZIEMNIAKI PUREE, SURÓWKA Z KAPUSTY KISZONEJ

PONIEDZIAŁEK (21.09): **ZUPA:** BROKUŁOWA Z CUKINIĄ **DRUGIE DANIE -** FILET Z KURCZAKA W PANIERCE, FRYTKI, POMIDORY W ŚMIETANIE

ZAMÓW JUŻ DZIŚ
nr tel. 530 902 402
lub na pyszne.pl

Zamówienia przyjmujemy
od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00.
Dostawę realizujemy od zamówienia m.in. 60 zł, do 15 km od lokalu.
Za dostawę doliczamy kwotę od 5 zł. Koszt uzależniony jest od odległości i zamówienia.
Palnik i Piekarnik firma cateringowa Krzysztof Kubas, ul. Opolska 14, Krapkowice

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

Budujemy zadowolenie klienta.

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO

Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl c61fc4e624